

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowo po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 listopada.

Niepojęty krok.

Cofnięcie rosyjskich reform konstytucyjnych w obrębie Królestwa Polskiego można przypisać jednemu z dwóch wpływów, to jest albo temu, że rząd rosyjski nie mógł się jednak zdecydować na zerwanie z systemem zaprzeczania Polakom ich praw narodowych, albo naciskowi z zewnątrz. W pierwszym wypadku cofnięcie reform jest, jako krok polityczny, zupełnie niezrozumiałe. Namysł trochę wcześniejszy, któryby był skłonił rząd petersburski do pozostawienia Królestwa Polskiego pod obuchem wyjątkowych praw prześladowczych i do wyłączenia go z góry od dobrodziejstw konstytucyj, można by przynajmniej uważać za wynik konsekwentnego trzymania się polityki podejrzeń, która przez trzy ćwierci wieku usprawiedliwiać miała przed światem odbieranie narodowi polskiemu wszelkich warunków życia narodowego. Ale ogłaszać uroczyste zerwanie z podejrzeniami, przyjmować zapewnienia lojalności państwowej ze strony polskiej, udawać w nie wiarę, obiecywać liczenie się z postulatami narodu, opartymi na tej zasadniczej podstawie lojalizmu państwowego, wreszcie zatrzeć najsolenniejszymi aktami najwyższej władzy państwowej różnicę, które czyniły z Polaków w Rosyi najbardziej może upośledzony i może najdotkliwiej doświadczany naród w świecie, zrobić to wszystko na to, aby bez przygotowań, bez ostrzeżeń, należących się nawet zaślepionej i szalejącej tłuszczy, a będących zwykłym obowiązkiem ludzkości w obec narodu, witającego w zrozumiałym upojeniu zapowiedź wyzwolenia z ucisku, z dnia na dzień ogłosić powrót systemu niewiary i negacji udzielonych raz praw, to wszystko razem jest dowodem takiego zamętu pojęć, dążeń i zamiarów w kołach kierujących Petersburga, że trzeba mieć cały zapas zimnej krwi, aby postępowanie tego rodzaju nazwać tylko niepojętem.

Być jednak może, że ów niepojęty krok uczyniono pod naciskiem nieznanym, w tajemnicy działających wpływów zewnętrznych.

Wtedy trzeba by mu przyznać owo dobrodziejstwo interpretacji, które nosi miano wyższej konieczności państwowej. Przyszłość zaś okaże, czy rosyjska racya stanu wymagała w tej właśnie chwili takich słów i czynów.

Mówiąc o tem, nie można zapominać o jednym obowiązku polskiego społeczeństwa i prasy. Oba te czynniki powinny odeprzeć z całą siłą przekonania zarzut, jakoby naród polski w tej chwili objawiał „bezwstydne dążenia“ do oderwania Królestwa Polskiego od Rosyi. Najdalej idące pragnienia, nawet to może przedwczesne i gorączkowe chwili podyktowane pragnienie autonomii Królestwa, nie dążyły do mety, zowiącej się oderwaniem tej części Polski od Rosyi. Zarzut ten jest nie tylko bezpodstawny, ale zarazem, jak każde usiłowanie wmówienia w kogoś czynów i myśli w tym celu, by zwalić na niego ciężar jakiejś winy, jest w najwyższym stopniu nielojalny. Rząd rosyjski, który widocznie nie chce w tej chwili pamiętać o krwawych świadectwach lojalności polskiej, złożonych na polach Mandżurji, musi jednak pamiętać o tem, że oberpolci-maister warszawski ogłosił uroczyste zezwolenie na manifestowanie uczuć patriotycznych po dniu 30 października. Obecnie traktuje się te manifestacje, jako objawy „rewolucyjne“. Dzieje się to wreszcie w chwili, kiedy rdzenna Rosya jest widownią zaburzeń, nieporównanie przewyższających groza wszystko to, na co patrzymy na ziemiach polskich.

Jeżeli wobec tej próby Królestwo Polskie zachowa zupełny spokój i równowagę, można będzie dobrze wróżyć o przyszłości narodu. Objawiający się w ostatnich czasach coraz częściej trzeźwy rozum patriotyczny, daje rękopię i budzi nadzieję, że ludność polska potrafi wobec nowego ciosu nakazać swoim uczuciom spokój, konieczny dla ratowania swojej przyszłości.

Dowodem chaosu, panującego obecnie w wewnętrznych stosunkach państwa rosyjskiego, jest sprawa cenzury pism warszawskich.

Jak już donosiliśmy wczoraj, dzienniki warszawskie, nie chcąc poddać się bezprawnym — po wyjściu manifestu konstytucyjnego — zarządzeniom komitetu cenzury, uległy zawieszeniu. Na zebraniu redaktorów

wystylizowano protest do Petersburga i postanowiono czekać wytrwale załatwienia prawno-administracyjnego zatargu. Odpowiedź z nad Newy nadeszła do dni paru: pisma warszawskie znów wyszły wolne od cenzury, umieszczając na czole numeru następujące uwiadomienie dla czytelników:

„Dziś, dnia 7 b. m. o godz. 8 wieczorem otrzymaliśmy zawiadomienie, iż prasa warszawska tymczasowo, aż do wydania nowych ustaw, zostaje zrównana pod względem prawnym z prasą petersburską, t. j. wychodzić może bez cenzury przewencyjnej. Redakcyje obowiązane są przedstawiać swoje wydawnictwa po wydrukowaniu i za ewentualne wykroczenia w obec ustaw państwowych, podlegać będą odpowiedzialności sądowej.

„Wydajemy więc numer po dwudniowej przerwie i spodziewamy się, że odtąd już w dalszym rozwoju wolności słowa nie natrafimy na przeszkody.“

Z suchej powyższej notatki widoczne przedewszystkiem, że zarządzenia władz petersburskich pozostają w nieharmonijnym rozdzwieku z warszawskimi, a wypadek to bynajmniej nie odosobniony, powtarza się on obecnie ciągle w najrozmaitszych dziedzinach władzy, która w epoce tak przełomowej winna być przedewszystkiem jednolita i konsekwentna w najdrobniejszych szczegółach.

Sprawa jednak cenzury pism warszawskich nie została owem petersburskiem zarządzeniem bynajmniej załatwiona. Wszak już w trzy dni później, t. j. 10 b. m., pojawił się ukaz carski, pozbawiający Królestwo Polskie wszelkich łask i przywilejów, a dotyka on w równej mierze i wolności słowa drukowanego. Na razie więc będzie musiało dziennikarstwo warszawskie ponownie poddać się wierzom cenzury, dotkliwie krępującej w czasach „wyjątkowego stanu“, hamować każde wyrwyjące się z pod pióra śmielsze słowo i czekać na odebrane sobie swobody... Jak długo? Bóg wie! racy.

Dzisiaj rano otrzymaliśmy następujące depeze:

Petersburg. Były wiceprezydent Akademii sztuk pięknych, hr. Tołstoj mianowany ministrem oświaty.

Na wniosek hr. Wittego odwołał car gubernatorów: estońskiego, permskiego, tomskiego, kazańskiego i odeskiego, ponieważ

nie wydali oni wcale zarządzeń celem zapobieżenia ostatnim rozruchom.

Rezyderca carska przeniesiona będzie z dniem 16 b. m. do Carskiego Sioła.

Warszawa. W sobotę wieczorem przy ul. Ostrowskiej zebrał się tłum żydów, ażeby ewentualnie odeprzeć atak antisemitów, którego się obawiano. Wojsko rozproszyło zgromadzonych, przyczem 9 osób zabito.

Kraków. Na wczorajsze wieczorne posiedzenie zgromadziła się Rada miejska pod wrażeniem znanego komunikatu rządu rosyjskiego w sprawie Królestwa Polskiego. Po otwarciu posiedzenia, gdy prezydent Leo zabrał głos, powstała cała Rada miejska i stojąc, wysłuchała następującego przemówienia prezydenta:

„Świetna Rado! Szanowni Panowie! W tej części ziem polskich, w której najbardziej tępiono myśl, słowo i tradycję narodową, świta obecnie błada jutrzienka wolności, swobód konstytucyjnych. Cześć i uznanie tym, którzy do uzyskania zapowiedzi lepszej doli Ojczyzny się przyczynili. Z nadzieją, że te zapowiedzi i przyrzeczenia ziszczą się, łączymy inną, łączymy nadzieję, że nie tylko jednostka, ale i naród cały czuje się tam znacznie sobą. Rodakom naszym za kordonem ślemy z głębi serca braterskie życzenia, aby w ciężkich próbach i przejściach, które ich czekają, a które już w ostatniej chwili zapowiedziane zostały, zachowali moc, spokój męski, aby w zgodnym, patriotycznym współdziałaniu wszystkich warstw społecznych przetrwali chwilę odmetu i powstał z niego jednością sił, odrodzeni, przejęci jedynym uczuciem, godnym zawsze i wszędzie Polaka t. j. wiarą w przyszłość i posłannictwo narodu.

„W tej nadziei utwierdza nas i zarazem dumą napawa przeświadczenie, że Rodacy nasi za kordonem nie ulegli zaraziłym hasłom nienawiści rasowej lub religijnej; że nie skalił rąk swych czynami, które dościsną i barbarzyństwem instynktów budzić muszą odrzecz w sercu każdego Polaka i każdego chrześcianina. Kraków, to żywe serce Polski, ta sławna ongi siedziba największych królów naszych, to jasnym płomieniem bijące ognisko nauki i sztuki narodowej, śle braciom za kordonem wyrazy otuchy, życzenia wytrwałości i nadziei. Sądzę, że odpowiem życzeniom Świetnej Rady, jeżeli w tej tak ważnej chwili zamknę posiedzenie.“

Fragmety z dziejów Wawelu.

I.

(Ciąg dalszy).

Zapalony d. 15 września 1772 r., gorzał zamek dołem a tliły się zgłiszczą siedm dni... Nadzwyczajne wysiłki podczas pierwszej doby pożogi, sprawiły, iż przynajmniej uratowano Katedrę: pałac królewski wszakże prawie cały uległ zniszczeniu... Mniemano wówczas, co wcale nie było nieprawdopodobnym, że podpalenie umyślne — zarządzone przez wodzów szwedzkich — stało się przyczyną nieszczęścia.

„Czy umyślnie zamek zapalono — pisze pamiętnikarz epoki saskiej — o tem nie można było wiedzieć, dosyć na tem, że spalono, i na kilka milionów szkody stało się...“ Straty były olbrzymie. Wówczas to padły ofiarą wszystkie najważniejsze i najdawniejsze zabytki świetności starożytnych rezydencji królów. „Zgorzały ze sprzętami wszystkimi — jak się wyraża powołany przez nas pamiętnikarz — owe wysmienite pokoje,

galanterye i staroświecczyzny niewymownie piękne...“

To, co zostało, nie tworzyło już zabytków pierwszorzędnej znaczenia. Cały kraj należał do ocalałych doniosłości strat, i w kilkanaście lat po owej pożodze jeszcze brzmi echo smutku w wierszach ulotnych, w świątkach politycznych... Myśl o klęsce wawelskiej, żalność, jaką wywołała na szerokiej obszarach, zapobiegliwość, aby jak najszybciej dźwignąć z ruin i do dawnej ozdoby — jeśli nie przepychu — doprowadzić starą siedzibę królów, dowodzą wynownie jak ciężką stratą, stratą powszechną, pożoga ta była.

Dźwignięto raz jeszcze mury Zamku Wawelskiego, mocno nadwężonego. I zanim czasy nieszczęsne Augusta II. przeszły, się stały, restauracya Zamku znacznie się ku wykończeniu posunęła. Obywatelska gorliwość Szaniawskiego, biskupa Krakowskiego, wysoce przyczyniła się do podjęcia i uskutecznienia restauracyi. Subsydya, uchwalone przez sejm, bardzo małe były i nader powoli dochodziły. Szaniawski nietylko swym troskliwym dozorem, ale groźnym hojnym wspierał podnoszenie się Zamku z ruiny.

Pozostały jego listy do Augusta II, świadczące o szczerzej gotowości do ofiar, o troskliwej niezmiernej, aby spieszenie ocalać i podnosić rumowiska starożytnych rezydencji królewskiej. Do zgonu, który nastąpił w r. 1732, czynnie Szaniawski około od-

budowy Zamku zabiegał, wciąż sam na to łożąc sumy znaczne. A czynił wszystko, jak sam się wyraził — „z miłości gwoli Rzeczypospolitej...“

Ostatni to już w XVIII w. miłośnik tych murów, ostatni ich restaurator.

Uboży szlachetka z Podlasia — wszakże urodzony na Litwie głębokiej, w Osmiańskim — Szaniawski, pracą dorosłszy stanowiąc nietylko wyższych, ale najwyższych, jako dygnitarz i poważny dostojnik Kościoła, rozwinął, w czasach niespokojnych i ciężkich, czynną, w owoce obfitą, działalność gospodarczą: zbierał miliony i hojnie tem szafował na potrzeby krajowe, co jego rządność zebrała. W owej epoce klęsk niezmiernych i prywaty wybujałej, on umiał być ofiarą dla rzeczy publicznej. Wybitnie tem się wyróżniał od innych, od całego ogółu ówczesnego. Część znaczna jego fundacyi i ofiar, wynoszących przeszło dwa miliony złotych pol., dotąd świadczy o obywatelskiej gorliwości i hojności dla kraju tego szlachetca osmiańskiego, który z ubogiego paupra urosł na przedniejszego senatora Rzplitej.

Ze jeszcze dzisiaj możemy oglądać mocno już przez czas i nieposzanowanie przeszłości nadwężone mury Zamku krakowskiego, że one oddawna nie rozspadły się w gruzy, zostawiając tylko małe ułamki cegieł i kamieni, zawdzięczamy to Szaniawskiemu, jego kosztownej, z niezwykłą troskliwością przeprowadzanej restauracyi.

Odnowiony Zamek, acz niezupełnie, bo śmierć restauratora przerwała jego prace,

niedługo był wolny od klęsk. Zaczęły one bić wprędce całą ławą o tę skałę Wawelską.

Dość przypomnieć dobę krwawą walk konfederatów Barskich. Zamek ufortyfikowany, a więc za twierdzę uważany, kilkakrotnie przechodził wtedy z rąk do rąk.

Zahartowany w boju obcy żołnierz kruszył o niego swój oręż i wreszcie, nie miecz, lecz głód pokonał załogę konfederacką...

Walki konfederackie, opierające się o Zamek krakowski, jako o warownię, przyczyniły się niezmiernie do jego zniszczenia. Podupadły już znacznie od czasu pożogi szwedzkiej, nie ma on po walkach i obronie konfederackiej ani jednej chwili pomyślniejszej... Restauracya Szaniawskiego podniosła jedynie pałac starożytnych rezydencji królewskiej — i to niezupełnie — inne budynki i fortyfikacye jak były tak i zostały zniszczone; a wreszcie legły ruiną po wyjściu z nich konfederatów: nienaprawiane, niewzmacniane, rumowiskiem się stały... Co oszczędziła pożoga szwedzka, zniszczył, zabrał obcy żołnierz. Miasto zubożałe nie posiadało możności dotknięcia się dłonią pomocy do zgłiszcz z każdą chwilą rozsypujących się w proch, szerczących dokoła zupełną zagładę... W takim stanie upadku przetrwały warownie Wawelskie do końca XVIII w., do epoki rządów austriackich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dubiecki.

1) Er. Otwinowski, Pamiętnik...

2) I. c.

Huczne, długotrwałe oklaski! — Ostatni ustęp swego przemówienia wygłosił prezydent nadzwyczaj wruszonym głosem, że łzami w oczach.

Zaęgnanie obstrukcji kolejowej.

Z Wiednia donoszą, że wczorajsze narady w sprawie biernego oporu kolejowego miały pomyślny wynik. O godz. 7 wieczorem przyjął P. Kierownik Ministerstwa kolei deputację funkcyjaryuszów kolejowych z kilku posłami na czele. Kolejarze oświadczyli, że w obec przychylnego stanowiska Ministerstwa, telegraficznie nakłonią swoich kolegów tak na państwowych jak prywatnych kolejach do zaniechania biernego oporu.

Depeze podają w tej sprawie następujące bliższe szczegóły:

Do Ministerstwa kolei przybyli wczoraj ponownie pod przewodnictwem posłów Ellenboga, Mastalki i Schreitera ci zastępcy rozmaitych organizacji funkcyjaryuszów kolejowych, których w sobotę rada ministerjalna Banhans poinformował o intencjach Rządu. Gdy z konferencji wspomnianych delegatów z radą Banhansem wynikało, że o ile chodzi o personal kolei państwowych zapowiedziane przez administrację kolei państwowych zarządzenia uznano za dostateczne, aby na szereg lat zaspokoić żądania tego personalu — wykonała się nowa trudność skutkiem zapowiedzi delegatów, iż bierny opór na prywatnych kolejach ustanie dopiero wówczas, gdy koleje te zobowiążą się w obec swoich funkcyjaryuszów do wydania takich samych zarządzeń, jak kolej państwowa.

Po kilkugodzinnych naradach, dotyczących przedewszystkiem pożądanego w tej mierze zapośredniczenia Ministerstwa kolejowego, uznał rada Banhans za rzecz możliwą przyrzeczenie interwencji Ministerstwa, poczem mężowie zaufania zobowiązali się wezwać natychmiast personal kolei państwowych i prywatnych do zaniechania biernego oporu. W obec tego zobowiązania się przywódców kolejarzy oświadczył P. Kierownik Ministerstwa kolei, że skoro spełniono żądanie, zawarte w jego skrypcie do personalu, gotów jest przyjąć deputację.

O godz. 7 wieczorem przybyli ci sami mężowie zaufania, pod wodzą posłów, do P. Kierownika Ministerstwa kolei. Pos. Ellenbogen oświadczył w imieniu deputacji, że ze względu na przyobiecane przez zastępcę

Rządu zarządzenia administracji kolei państwowych, odnoszące się do poprawy gospodarczego bytu personalu i w nadziei, iż P. Kierownik Ministerstwa kolei złoży również urzędowe oświadczenia, potwierdzające w niem zobowiązania Rządu, przybyli tu wysłannicy gotowi są telegraficznie wezwać funkcyjaryuszów tak państwowych jak i prywatnych kolei do natychmiastowego ukończenia ruchu strejkowego. Na to odpowiedział P. Kierownik Ministerstwa kolejowego Wrba, że jest poinformowany o wiadomościach, jakich udzielił rada ministerjalna Banhans delegatom co do kroków projektowanych przez zarząd kolei państwowych w celu poprawy bytu ekonomicznego funkcyjaryuszów tych kolei i może tym wiadomościom w imieniu Rządu dać oficjalne potwierdzenie.

Zamierzona akcja obejmuje: przystosowanie do miejscowych stosunków podwyższenie zapłaty dla personalu, pracującego za dziennym zarobkiem, i to na zasadzie jak najbardziej indywidualnego zróżnicowania; to podwyższenie ma być uskutecznione z dniem 1 grudnia lub też z działaniem wstecz do tego terminu; podwyższenie płac personalu strażniczego z dniem 1 stycznia 1906; zaprowadzenie automatycznego awansu w płacach dla sług i podurzędników również w tym samym terminie; otwarcie większej liczby nowych posad VII. klasy służbowej poza liczbą wstawioną już do budżetu za r. 1906, a to przynajmniej dla absolwentów szkół średnich; użycie znacznej kwoty w celu podwyższenia płac niektórych kategorii urzędników, którzy pracują w warunkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie; przyznanie ryczałtu na mundury dla aspirantów.

O ile zaś życzenia, w ogólności zasługujące na uwagę, a nie uznane za mniej pilne, jakie kilkakrotnie funkcyjaryusze podnosili w memoriałach, nie są zaspokojone w powyższych rubrykach, to będą one uwzględnione w ciągu najbliższych lat trzech.

Co do życzeń personalu kolei prywatnych, to P. Kierownik Ministerstwa już ze względu na zamierzoną na kolejach państwowych akcję polepszenia bytu funkcyjaryuszów, gotów jest wywrzeć wpływ przyśługujący Ministerstwu w obec prywatnych kolei, aby wywołać potrzebne uregulowanie stosunków. P. Kierownik Ministerstwa gotów jest też w tym celu zaprosić zarządy kolei prywatnych na konferencję i postara się, ażeby przyszły do skutku także konferencje tych zarządów z mężami zaufania z pośród funkcyjaryuszów.

Rząd jednak, przyjmując rolę pośrednika kieruje się także tem uczuciem, że jako ordonnik państwowego ruchu obowiązany jest wspierać koleje prywatne swymi środkami w interesie komunikacji. I dla tego musiał obstawać przy bezwzględnie zaprzestaniu biernego oporu na kolejach prywatnych.

Tak więc strejk kolejowy można uważać za usunięty.

Przegląd ogólny.

Jako gość Najj. Pana bawi od wczoraj w Wiedniu młodociany król hiszpański Alfons XIII. Władę tytułu wczłani z Najj. Dynastją Habsburgów związanego państwa spotkało nad Dunajem soleana przyjęcie, a świetność tej chwili podniosły jeszcze uczucia sympatii, którą król-młodzieniec zdobył sobie potrafił nie tylko u własnych poddanych.

Wiedniowi zresztą Alfons XIII. nie może być obcy, jakkolwiek po raz pierwszy *Rey simpatico* bawi w jego murach. Wszakże matka króla Alfonsa z rakuskiego wywiodła się Domu, a ojciec, Alfons XII., wychowywał się w Akademii terezyańskiej, gdy przed 30 laty wola narodu na tron go powołała.

Dla upamiętnienia tej wizyty nadał Najj. Pan gościowi swemu godność właściciela 38 p. p., wakującą od czasu śmierci poprzedniego właściciela, generała broni bar. Antoniego Melliniego de Monte Pastello. Z Budapesztu wybiera się deputacja oficerów wymienionego państwa, by nowemu swemu szefowi złożyć życzenia.

Wczoraj po złożeniu wizyty Najj. Panu w Bargon, odwiedził król hiszpański Najj. Arcyksi. Moryę Waleryę. O godz. trzy kwadrans na 1 zasiadł do śniadania w hiszpańskiej ambasadzie, nastąpiła zaś odbył przejażdżkę po Wiedniu. Król Alfons nadał P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gofuchowskiemu order Karola III.

Na Węgrzech wra w całej pełni walka rządu z opornymi organami władzy, podszczepionymi przez koalicję. Widownią jednego z jej epizodów były d. 11 b. m. Koszyce.

W wymienionym dniu odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie muniyprum celem zaprzysiężenia nowego starszego żupana hr. Pongracza. Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza Müllera, zażądała opozycja, ażeby star. żupana nie zaprzysiężać, czemu sprze-

ciwił się burmistrz. W obec tego opozycja postanowiła wytoczyć burmistrzowi śladzwo i polecił członkowi muniyprum Malczowski, ażeby objął przewodnictwo. Wśród wielkiej wrzawy burmistrz przerwał obrady. Podczas przerwy opozycja udała się do sali. Malczowski objął przewodnictwo, poczem uchwalono wytoczyć śladzwo burmistrzowi, zaszuspendować go w urzędowaniu i posiedzenie zamknąć. Następnie zjawił się na sali burmistrz z członkami partji rządowej, otworzył posiedzenie, odebrał przysięgę od starsz. żupana i zweryfikowaniem protokołu tego aktu zamknął sprawę.

Francuska rada gabinetowa uchwaliła, że minister spraw wewnętrznych Etienne obejmie tekę ministerstwa wojny, minister marynarki admirał Thomson tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, minister handlu Dubief tekę ministerstwa marynarki, a były minister i deputowany Trouillot tekę ministerstwa handlu.

Dzienniki konserwatywne, nacjonalistyczne i umiarkowane republikańskie wyrażają radość z powodu ustąpienia ministra wojny Barteaux, podnosząc, iż jego ustąpienie jest szczęściem dla armii, przyczem wzywają Rouviera, aby teraz na stanowisko ministra wojny powołał generała. Słychać jednak, że stronnictwa radykalne sprzeciwiają się temu żądaniu. Ze strony konserwatywnej zapewniają, iż Barteaux spodziewał się, że przez swe ustąpienie wywoła upadek całego gabinetu. Na radzie gabinetowej minister Etienne oświadczył, że gotów jest objąć portfel ministerstwa wojny. Jako następcę jego na fotelu ministerstwa spraw wewnętrznych wymieniałą Sarrioua.

Prasa konserwatywna i umiarkowana republikańska uderza na Rouviera za to, że przy mianowaniu ministra spraw wewnętrznych zrobił ustępstwo ultra radykałom. Dzienniki te ubolewają z powodu, że Rouvier dostał się znowu w niewolę radykałów.

Jak donoszą z Londynu, panuje tam przekonanie, że na wczorajszy wieczór zapowiedziana konferencja ambasadorów w Konstantynopolu jest ostatnim aktem dyplomatycznym w obec Porty przed demonstracją floty, po demonstracji więc należy w obec oporu Porty spodziewać się lada chwila. Wedle pogłosek akcją na Czarnem morzu przeprowadzić ma tatarska flota rosyjska, inne zaś okręty europejskie działac będą na morzu Egejskiem.

Porcie przybywa tymczasem nowy kłopot z powodu zajść na granicy perskiej. — Wojsko tureckie obsadziło tam świeżo pewien teren, który jako sporny nie miał dotąd żadnej załogi. To do tego stopnia obu-

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTER.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Obudziło go dyskretne pukanie do drzwi. Zerwał się na równe nogi, przecierając oczy. I w tejże chwili oprzytomniał zupełnie świadomy sytuacji. Wizyta w Amfreville miała decydować o jego losie. Moment był niezmiernie wagi. W sali jadalnej, pani Urtrel już pod bronią, czekała. Spożyli rychło śniadanie i pożegnali się, zamieniwszy zaledwie dwadzieścia słów. Myśli mieli jednakowe i zgodne.

— Do widzenia zatem o czwartej, rzuciła pani Urtrel, wychodząc spiesźnie.

Była pewna, że zostanie Józefinę w domu. Po śniadaniu, pani Luguehais-Vaugloy, przepędzała zwykle godzinkę w swoim apartamencie na czytaniu dzienników i czasopism. Był to dla niej rodzaj wypoczynku po utrdujących od wczesnego rana zajęciach, poswigoanych znużeniemu zarządowi wielkiej fabryki i rozlicznym z tem połączonym interesom. — I tym razem, jak zwykle, pani Luguehais-Vaugloy siedziała w oszklonej werandzie, przylegającej do salonu. Z pewnym zadziwieniem urzała zbliżającą się przez dziedziniec panią Urtrel. Czemu przypisać należało tę wizytę o niezwykłej godzinie? Po za umówionymi odwiedzinami, piątkowymi przyjęciami lub proszonymi obiadami, potrzeba chyba było jakiego ważnego osobistego powodu, aby pani Zofia przybyła w innym czasie. Cóż to więc być mogło?

Prawdziwej przyczyny wizyty, pani Luguehais-Vaugloy nie domyślała się wcale. Flirt pomiędzy Piotrem i Heleną nie uszedł wprawdzie jej uwagi a rozmaite ploteczki,

które do niej dochodziły, byłyby ją objaśniły o tem dostatecznie, choćby nawet zmiana w zachowaniu się jej siostrzeńca i bratowej nie była wystarczającym dowodem. Ale ani Piotr ani pani Zofia nie uważali dotychczas za właściwe pomówić z nią otwarcie o możebności tego związku. Widośnie oboje liczyli na dawno uczynioną obietnicę, że w dniu, w którym Piotr się ożeni, Józefina zapewni mu byt. Cóż bo wreszcie znaczyły owe dwanaście tysięcy franków rocznie dla osoby, która miała sto sześćdziesiąt tysięcy dochodu a na swoje osobiste potrzeby nie wydawała jak zaledwie trzecią część tego. A że cała reszta szła na miłosierne uczynki, nie byłoż rzeczą sprawiedliwej, aby ciotka, to miłosierdzie rozpoczynała od swoich, od swej rodziny, od swego spadkobiercy?

To zdanie podzielała zresztą sama pani Luguehais-Vaugloy i była gotowa zastosować je w praktyce, tak z wrodzonej dobroci i sympatii do Piotra, jak przez uczucie rodzinne, bardzo w niej głębokie, które od czasu śmierci pana Urtrel, objawiało się zresztą bardzo często. Ale chociaż kochała ona szczerze, więcej może instynktownie niż z przekonania, zarówno Piotra, zbliżonego do niej związkami krwi, jak i bratową, to jednak, niesiety, różnica ich pojęć, ich moralnej istoty, codziennie rozszerzała dzielącą ich przepaść. Sciskano się, całowano, kochano się wzajemnie — lecz nie rozumiano wcale. Były też takie przedmioty, których za wspólną, milejącą zgodą nie poruszano w rozmowie. A do takich wyłączonych przedmiotów należała właśnie kwestya małżeństwa, na którą pani Urtrel, zgodnie z pojęciami ogółu swojej sfery, zapatrywała się jako na związek interesów i konwenansów towarzyskich, z wykluczeniem wysokich sentymentów.

Oczywiście rozumiało się samo przez się, że w dniu ślubu Piotra pani Luguehais-Vaugloy okaże się dobrą jak zwykle; ale z tem wyraźnym w głębi jej myśli zastrzeżeniem, że o materialnej pomocy będzie można wtedy tylko mówić, gdy wybór Piotra podyktowany będzie przedewszystkiem uczuciem, i to uczuciem zupełnie od kwestyi pieniężnej niezależnym. W obec tego nie zajmowała się ona zbytnio flirtem jego z Heleną ani projektami pani Urtrel, tak jednak bliskimi urzeczywistnienia. Z tym zmy-

ślen, opartym na znajomości serea ludzkiego, a będącym darem istot niezwykle uzdolnionych, dostrzegła ona odrazu ile powierzchownego bliechtru miał romansik Piotra z panną de Jossierant. Przeniknęła też tajemne powody pani Urtrel. Pewna zatem, że sam fakt odnowy aprobaty z jej strony — a zgodzić się przecież nie mogła na związek w takich warunkach zawierany — że sam ten fakt wystarczy do powstrzymania wszystkiego, patrzyła dalej z uśmiechem pobłażania na odgrywaną się komedję. Zresztą nie będzie nawet pewnie potrzeby uciekać się do tego ostatecznego środka. Gdy bowiem Zofia dowie się o rzeczywistej sytuacji finansowej pani Buzeau... wszystko zaraz ustanie. Albowiem pani Luguehais-Vaugloy, pomyślą na pewną roznowę, mianą z bratową w Amfreville zeszłej jesieni, poleciła, nieco złosliwie, zebrać pewne daty w Péri-gord, czego pani Urtrel zaniechała uczynić, oślniona blichtrzem mniemanego posagu i wspaniałych nadziei spadkowych!

Jedynym swazkzie z powodów, który ją najbardziej czynił dla tego związku niechętną, a którego pani Józefina może nawet w myśli swej wyraźnie nie wymieniła, — było pewne marzenie, nieokreślone, niejasne, lecz upornie trzymające się jej myśli i serea. Jakob Letanneur, którego cenila wysoko, nie tylko ze względu na oddane jej cenne usługi, lecz dla jego szlachetności, dla jego szero-kiego umysłu, miał niebawem poślubić Różę Yvelain. A małżeństwo to, to właśnie był związek po jej myśli. Dla Róży i tak samo dla Jacquelinny miała ona wiele rzewnej przyjaźni. Zachwycała ją ich odwaga i swoboda umysłu, zjednywał ich wdzięk niewieści, w połączeniu z energią prawdziwie męską. Dla-czegożby Piotr nie miał pójść w ślady Jakoba i ożenić się z Jacqueliną? Wówczas z rozkoszą i zupełnie dobrowolnie wynagrodziłaby go za ten dzielny, dobry wybór, zapewniłaby byt dostatni infodemu małżeństwu w mierze, przewyższającej nawet życzenia Piotra i marzenia jego matki... To byłby rzeczywiście piękny związek!

Myślała właśnie o tem, gdy ujrzała panią Urtrel, przechodzącą przez dziedziniec. To też spadła od razu ze szczytu tych marzeń, gdy pierwsze słowa bratowej objaśniły ją o groźnym stanie rzeczy. Aż podskoczyła na miejscu:

— Jaktol... prosiłaś już o rękę Heleny,

nie czując się wcale w obowiązku zawiadomić mnie nawet o tem! A teraz przychodzisz i mówisz: „Moja kochana, Piotr się żeni, więc ty płac!” Żup łnie tak, jakbyś poszła do bankiera, mającego w depozycie twoje kapitały...

Zmieszana, pani Urtrel wyjąkała: — Ależ, Józefinko, nie zrozumiałas mnie... Sprawiasz mi prawdziwą przykrość. Sądziałam... Byłaś zawsze tak dobrą dla Piotra... Przypuszczałam, że możemy liczyć...

Dotknęta, pani Luguehais-Vaugloy patrzyła sztywnie, wprost w oczy bratowej. Nie myślała już teraz zwiastować jej co wiedziała o rzeczywistym majątku pani Buzeau. Iana na jej miejscu, mniej dobrego serea, byłaby może zaczęła od tego ciosu. Byłby to cios od razu śmiertelny. Ale to wszystko stawało się już teraz rzeczą dodatkową. Przedewszystkiem należało rozmówić się otwarcie, raz na zawsze.

— Nie cofam też niczego — rzekła po chwili. Dopomogę Piotrowi; lecz chcę mu dopomóc tylko w pewnych warunkach. Nie byłabym inaczej w zgodzie z pojęciami, które kierują mojem życiem. Zdawałoby mi się, że postępuję źle. Zdawałoby mi się — jeżeli już inan zupełnie otwarcie myśl moją wypowiedzieć, — że dopomagam do popełnienia nieuczciwości... tak, złego czynu...

Zdumienie pani Urtrel przechodziło w osłupienie. Szła wzrokiem za panią Luguehais-Vaugloy, która wstawszy z miejsca przechadzała się wielkimi krokami, a wreszcie, przystanawszy, rzekła podniesionym głosem:

— Tak, tak, sądzisz, żeś obłąkana... Nie rozumiesz... Oto wszystko! Złe uczyniłaś nie zapytawszy się mnie przedtem. Byłabym ci odpowiedziała otwarcie... A teraz trzeba, abys wiedziała! — Nigdy, nigdy — czy słyszysz — nie uczynię nic, aby popełnić Piotra w takie małżeństwo, w związek z rodziną Jossierant lub inną podobną, w pozycję bez wyjścia!... Jeżeli tylko takie partye wynajdujesz dla syna i jeżeli on zgadza się ujarzmiac życie w związku takim, bez wszelkiego głębszego uczucia — dobrze! — Ale odennie nie będzie wówczas miał nic... ani grosza... Rozumiesz?

Pani Urtrel chyliła głowę, w coraz większem pomieszeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzyło Persyę, że dyrektor jej ceł i poczt, Naus, bawiący właśnie w Konstantynopolu dla wznowienia turecko-perskiego traktatu handlowego, zerwał rokowania i nie poźnawszy się nawet, odjechał.

Eskaadra angielska bawiąca pod wodzą ks. Battenberskiego w gościnie w Nowym Jorku, nie doznała przyjęcia, jakiego należałoby się spodziewać. Winien temu jednak własny jej komendant, który kilku niezręcznymi i nie w porę wypowiedzianymi uwagami niemile zadrasnął miłość własną Amerykanów. Ks. Battenberski miał mianowicie zauważyć, iż obwarowania nadbrzeżne Nowego Jorku zgoła nie są warte, i że tych kilka okrętów, które on — ks. Battenberski — przywiódł z sobą mogłyby cały Nowy Jork obrócić za pomocą bombardowania w kupę gruzów. Dodał przytem, że w obec bezbronności swej stolicy Stany Zjednoczone winny we własnym interesie dbać o to, by pokojowi nie wypadło berło władzy z ręki. Amerykańscy marynarze stanowczo zaprzeczają tej opinii księcia, prasa zaś słusznie czyni uwagę, że gdyby nawet tak było w istocie, to podziwiać można, jak niefortunne miejsce i niestosowną chwilę obrał książę dla wypowiedzenia swej opinii.

KRONIKA.

Lwów, 14 listopada.

— Kalendarz.

Środa (15 listopada):

Leopolda Wyzn. — Przybysława. — Akindyna.

Wschód słońca o godzinie 7:15 rano, zachód słońca o godzinie 4:15 po południu.

— Przepowiednia pogody.

Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, mglisto, dżdżysto, ciepłota łagodna; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno i dżdżysto, wiatry, ciepłota łagodna.

— Ks. biskup wileński br. Ropp —

jak donosi *Głos Narodu* — bawi w Krakowie.

(K) Telegramy gratulacyjne.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem odbył się w Krakowie ślub dr. Stanisława Henryka hr. Badeniego, syna P. Marszałka krajowego, z Jadwigą hr. Zyberg Plateówną.

Z okazji tej uroczystości wysłali dziś posłowie sejmowi z zastępcą Marszałka krajowego, ks. Metropolita hr. Szepteykim na czele, do P. Marszałka krajowego następujący telegram:

„Ekscelencya Marszałek hrabia Badeni, Kraków. Zebrani na dzisiejszym posiedzeniu posłowie sejmowi, biorąc serdecznie udział w Twojej rodzinnej uroczystości, przesyłają Ci czcigodny Marszałku gorące życzenia szczęścia dla nowożeńców. *Andrzej Metropolita* i 92 podpisów posłów“.

Wydział krajowy wystosował zaś następujący telegram:

„Kraków, Ekscelencya, Jaśnie Wielmożny Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy. Wydział krajowy przesyła Swemu Przewodniczącemu najszczerze życzenia z prośbą, byś się niemi z Państwem młodymi podzielił.“

Przyjm te życzenia jako dowód czci dla Ciebie, która nas wszystkich łączy i jako oznakę wdzięczności za poważny już latami, a niezmiernie zamącony serdecznym stosunek. Podpisano: *Pilat, Dąbski, Gładziuk, Jahl, Onyszkiewicz, Werczczyński*“.

— Ostrzeżenie przed jazdą do

Odessy. Komisariat policji w Podwoleczykach otrzymał dnia 10 b. m., następującą depeszę c. i k. generalnego konsulatu w Odessie: „Proszę aż do dalszego zawiadomienia ostrzegać przed podróżą do Odessy. W drodze grozi niebezpieczeństwo“. Tutejsza dyrekcja policji wydała stosowne zarządzenia, celem ostrzegania osób, zgłaszających się po pasporyty o grożącym niebezpieczeństwie.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie jutro we środę i we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 15 b. m. Profesor dr. S. Tołłoczko: „Gaz świetlny, jego wyrób i zastosowanie“ (z doświadczeń). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— W sprawie marnowania wody. Magistrat m. Lwowa ogłasza: Sprawdzono, że w wielu realnościach, mimo upomnień i nakładania grzywien, marnuje się w znacznym stopniu wodę z wodociągu miejskiego, a to bądź z powodu niedbałego zakręcania kurków, bądź z powodu nienaprawienia w porę kurków zepsutych i innych urządzeń wodociągowych. Dalsze tolerowanie takiego stanu doprowadzić może do tego, że mimo zużycia całej siły marnuje w stacji pomp braknie w mieście wody — a chwila takiego niebezpieczeństwa jest niedaleka.

Aby więc ochronić mieszkańców Lwowa przed tą ewentualnością i nie narazić opłacających podatek wodociągowy na brak wody spowodowany lekceważeniem dobra publicznego przez poszczególnych właścicieli realności, lub lokatorów, oraz z uwagi na zbliżającą się zimą, podczas której przy znacznej konsumpcji wody nie zawsze usprawiedliwionej, urządzenia wodociągowe częściej się psują, zapowiada i ostrzega magistrat, iż zamykać będzie dopływ wody do tych realności, w których sprawdzone będzie marnowanie w jakibądź sposób, lub w których urządzenia wodociągowe będą zepsute. Kurek, choćby eokolwiek nieszczelny, uważany będzie za zepsute urządzenie wodociągowe. Prócz zamknięcia dopływu wody do realności, zostaną nadto winni marnowania wody ukarani po myśli przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

— Komisya rzeźniana uchwaliła w piątek zaprosić ankietę, celem zebrania dat i materiałów w sprawie powiększenia targów na bydło i zwierzęta rzeźne, jakoteż w sprawie powiększenia eksportu mięsa ze Lwowa. Inicytywę w tej mierze dał magistrat w skutek wezwania ze strony Namiestnictwa i w myśl życzeń, objawionych przez Towarzystwo gospodarcze, jakoteż Izbę handlową i przemysłową; wymienione ciała przyrzekły w tej sprawie gminie poparcie, żądając od niej wdrożenia akcyi i wytworzenia podstaw do organizacji targów. Zgodnie z magistratem, uchwaliła komisya rzeźniana zaprosić do takiej ankiety delegatów: Namiestnictwa, Towarzystwa gospodarczego i Izby handlowej; nadto wejść do niej delegaci miejskich sekcji: finansowej i targowej, oraz dyrektor rzeźni, szefowie biura targowego i akcyzowego, dwaj weterynarze miejscy i dwaj urzędnicy targowi.

Komisya rzeźniana uchwaliła też odnieść się do lwowskich posłów do parlamentu, jakoteż do Ministerstwa spraw wewnętrznych o pozwolenie wprowadzania wprost do rzeźni trzody chlewnej z Rossyi.

Uchwalono dalej ponaglić sprawę zaprowadzenia poboru akcyzy od bydła i nierogacizny na placu w rzeźni, a nie na rogacie i zmiany taryfy akcyzowej od bydła i nierogacizny w tym kierunku, by pobierano opłaty wedle żywej wagi, nie zaś od sztuki. Uznano też potrzebę stworzenia należytej kontroli nad komisyonerami prywatnymi i bazarami z mięsem, gdyż czynność dotychczasowa organów targowych jest niedostateczna. Ze względu zaś na faktyczne potrzeby w mieście, uchwalono żądać pomnożenia sił weterynarycznych, celem wykonywania w obszernej mierze kontroli weterynaryjnopolicijnej. — Załatwiono wreszcie kilka spraw administracyjnych, jak: odruczenie protestu gminy Zniesienie przeciw oględzinom weterynarycznym mięsa z tej gminy w rzeźni lwowskiej; rozpisanie licytacji na dzierżawę kantyny na targowicy zboża i siana, i kilka drobniejszych.

— Wiec rodzicielski w sprawie unarodowienia szkoły, zwołany przez komitet pracy narodowej, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny obejmuje następujące referaty: 1. Zagajenie: „O istocie szkoły narodowej“; 2. „Czy nasza szkoła jest narodowa“; 3. „Nauka religii żydowskiej w naszych szkołach“; 4. „Rozwój fizyczny młodzieży, jako czynnik wychowania narodowego“; 5. „Współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowym“.

— 12 Domów opieki dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej otworzyło Towarzystwo „Związek Rodzicielski“ z dniem 3 listopada w rozmaitych dzielnicach naszego miasta. Biedna dziatwa w godzinach popołudniowych z suterenu i ciemnych nor, zwanych mieszkaniami, garnie się tam w większej liczbie, niż w latach ubiegłych, a powodem tego zapewne i obecna drożyzna. Cóż kiedy w jednym domu pomieścić się może najwyżej 100 dzieci, a zgłasza się ich n. p. w szkole św. Marcina, Sienkiewicza z górą 150. Skąd wziąć pieniędzy na przytulenie i umoralnienie tej nędzy, gdy utrzymanie 12 dotychczas otworzonych domów przechodzi w naszym mieście znajdują się serca litościwe, a chętnie w niesieniu pomocy najbiedniejszemu dzieciom i może zechcą one wesprzeć Towarzystwo choćby najdrobniejszym datkiem jednorazowym albo ciągłym (kwartalną wkładka: 1 korona) lub przysyłaniem odzieży, bielizny nowiej i przenoszonej, (ale tylko ze zdrowych dzieci), a wreszcie dostarczeniem wiktualów. Towarzystwo daje dzieciom podwieczorek, złożony z herbaty i kawałka chleba. Kto nie może materialnie, niech moralnie wesprze usiłowania Towarzystwa, idąc do „domów“ i pomagając dziatwie w przygotowywaniu lekcji szkolnych i naprawianiu odzieży. Wdzięczne i rozjaśnione twarzyczki będą im nagrodą, jak również i przeświadczenie, że „głodnego nakarmili, nagiego przyodziali“.

Wszelkie łaskawe datki nadsyłać należy na ręce sekretarki sekcyjnej p. Józefy Kulińskiej, ul. Batorego, 1. 34, I. piętro.

— Nadzwyczajny pociąg na uroczystość odsłonięcia pomnika Bartosza Głowańskiego. Staraniem Towarzystwa Kółek rolniczych zostanie wypuszczony w dniu 19 listopada, celem ułatwienia członkom Kółek rolniczych wzięcia udziału w uroczystości, nadzwyczajny pociąg

osobowy z Sambora do Lwowa i z powrotem po cenach niższych o połowę. Pociąg wyjedzie z Sambora rano według czasu kolejowego o godzinie 6 minut 46 do Rudek przybędzie o godzinie 7 min. 31, do Komarna o godzinie 7 minut 59, a do Lwowa o godzinie 8 minut 56. Z powrotem wyjedzie ten pociąg ze Lwowa w nocy o godzinie 10 minut 25 do Komarna, przybędzie o godz. 11 m. 26, do Rudek o godz. 11 minut 52, a do Sambora o godzinie 12 minut 37. — Po drodze będzie się pociąg zatrzymywał także na stacjach Kalinów, Koniuszki siemianowskie, Chłopczyce, Lubień wielki i Stawczany.

— Na wystawę szkiców w Kole liter. artyst. nadesłał p. Mieczysław Reyzner nową seryę typów kobiecych. Wszystkie znalazły zaraz chętnych nabywców. Podobają się ogólnie doskonale sceny myśliwskie p. Zygmunta Rozwadowskiego, oraz szkice p. Stanisława Janowskiego. Publiczność zwiedza wystawę „Kola“ bardzo licznie, czyniąc na niej sporo zakupów.

— Ochrona roślin uprawnych.

Ministerstwo rolnictwa zamierza wdrożoną już od kilku lat akcyę systematycznej ochrony roślin uprawnych przeciw szkodnikom ze świata zwierzęcego i roślinnego, zorganizować w regularną służbę ochronną i powierzyć to zadanie agronomiczno-bakteryologicznej i ochronnej stacyi roślinnej w Wiedniu, jako centralnej siedziby dla wszystkich agend, wchodzących w zakres ochrony roślin.

Ponieważ wczesne doniesienie o wystąpieniu chorób roślinnych stanowi pierwszy i najważniejszy warunek ich skutecznego zwalczania, położyło Ministerstwo rolnictwa najgłośniejszy nacisk na wprowadzenie należytej służby wywiadowczej.

Stacya ochrony roślin w Wiedniu upoważniona jest w tym celu na podstawie § 2 statutu zatwierdzonego Najwyższem postanowieniem z 18 maja 1901, poruczać dorywczo lub stałe odpowiednim osobistościom obowiązki sprawozdawcze o występowaniu chorób roślinnych lub o uszkodzeniu upraw, mogą też te osobistości, jak długo pozostają w omawianym stosunku do stacyi, używać tytułu: „Sprawozdawców c. k. agronomiczno-bakteryologicznej i ochronnej stacyi roślinnej w Wiedniu“.

Podobne prawo będą miały także agronomiczne zakłady doświadczalne i naukowe, zajmujące się kwestyami ochrony roślin, które zechcą podjąć się zadania stałego donoszenia ochronnej stacyi roślin o wystąpieniu szkodników roślinnych, o uszkodzeniach upraw oraz fungować jako miejscowe stacye wywiadowcze, jak nie mniej podjąć się kierownictwa lub nadzoru nad środkami zaradczymi, zarządzonymi w ich rejonach dla zwalczania chorób roślinnych i uszkodzeń upraw. Zakłady te będą miały w tym wypadku prawo, za zezwoleniem Ministerstwa rolnictwa, używać tytułu „Stacyi wywiadowczych c. k. Ministerstwa rolnictwa dla ochrony roślin“ i będą pozostawały w trwałym kontakcie ze stacyą ochrony roślin w Wiedniu, w celu wzajemnego fachowego wspierania się.

Prawa i obowiązki pojedynczych osób (sprawozdawców), powołanych do współpracownictwa, określone są w osobnej instrukcji.

Zawiadamiając o tem Panów techników inspekcji leśnej, w myśl reskryptu Ministerstwa rolnictwa z 21 lipca 1905 l. 17.963, Namiestnictwo wzywa ich zarazem, aby wdrożoną przez Ministerstwo akcyę poparli najusilniej ze swej strony, nie tylko przez ewentualny udział w pracach stacyi, lecz także przez obnajtowanie miejscowych kół rolniczych i leśniczych z powołaną do życia nową organizacją ochrony roślin, zwrócenia uwagi tych kół na możliwość korzystania z centralnej stacyi ochrony roślin, a także ze stacyi wywiadowczych, jakie w kraju na przyszłość powstać mogą i zachęcenia tych kół do współpracownictwa w nowej służbie ochrony roślin.

— Gruźlica we Lwowie. Śmiertelność z gruźlicy we Lwowie stale się zwiększa. Wedle statystyki za ostatnie dziesięciolecie, w roku 1895 umarło z gruźlicy 935 osób, czyli 22.4 pre. ogólnej liczby zmarłych; w roku zaś 1904 śmiertelność ta wynosiła 1093 osób, t. j. 26.3 pre. zgonów w ogóle. Stan w innych wielkich miastach Państwa był w r. 1904 następujący: w Wiedniu umarło 22.4 pre., w Pradze 23.9 pre., w Tryeście 18.5 pre., w Grazu 23.8 pre., w Bernie 20.3 pre., w Krakowie 24.6 pre. Zatem wśród tych siedmiu miast Lwów wykazuje największy procent śmiertelności z gruźlicy.

— „Komisya lekcyjna“ Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych, z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół wydziałowych, realnych i gimnazjalnych we Lwowie, jakoteż na prowincyi. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w „Komisyi lekcyjnej“ Lwów, Uniwersytet, sala I. codziennie od godziny 12—1, w niedziele i święta zaś od godziny 11—12, przed południem.

— Praktyczny kurs nauki dla kasjerów i członków Zarządu Spółek oszczędności i pożyczek odbędzie się w czasie od 4 do 16 grudnia b. r. w Wydziale krajowym.

— P. Korolewicz-Waydawa, znana artystka opery, przybyła do naszego miasta. Droga z Kijowa do Lwowa zajęła jej ośm dni, zamiast kilkunastu godzin, potrzebnych na przebycie tej przestrzeni w zwykłych warunkach, musiała bowiem na przemian jechać do końmi, to koleją. Jak wiadomo, pani Waydawa zaangażowaną została na cały sezon zimowy do opery kijowskiej. Niepokoje bezustanne skłoniły artystkę do powrotu do Lwowa.

— Walne zgromadzenie Tow. „Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej“ na odbytem wczoraj zgromadzeniu udzieliło wydziałowi absolutoryum z rachunków, poczem wybrało przewodniczącym Towarzystwa na nowy rok administracyjny słuchacza filozofii p. Józefa Browińskiego.

— Bandę fałszerzy pięciokorówek wykryto w tych dniach w Czerniowcach.

— Znikła bez śladu. Umysłowo chora Sütte Gast, wyszedłszy jeszcze przed 6 tygodniami z mieszkania swych krewnych, znikła od tego czasu bez śladu.

Gastowa liczy 52 lat i jest średniego wzrostu.

— Nieostrożna jazda. Woźnica piekarni Abrahama Wasego jadąc wczoraj po południu szybko ul. Słoneczną, najechał na robotnika magistrackiego Jana Ceglińskiego. Cegliński dostawszy się pod koła wozu odniósł znaczniejsze rany na głowie i plecach, które opatrzyło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— Takich gości więcej... Do szynku Leona Łapajowera przy ul. Kurkowej, przyszło wczoraj kilku murarzy, a podpisawszy sobie, rozpoczęli między sobą bójkę, ofiarą której padło 23 szyb w lokalu szynku.

— Kradzież w hotelu. Do hotelu Fajwla Siegla, w Mościskach, zajeżdżało w niedzielę wieczorem na noc dwóch mężczyzn i dwie kobiety ze Lwowa. W nocy rozbili przybyli goście znajdujący się w ich sypialnym pokoju kuferek Siegla i zabrawszy zeń garderobę i znacznej wartości bieliznę, zbiegli.

— Miły lokator. Józefa Szykalska, żona dozorcej domu przy ulicy Inwalidów l. 3, doniosła dziś policji, że lokator jej, Władysław Mlynek, wyprowadził się w czasie jej nieobecności, przyczem zabrał z komody 14 koron.

— Zgubiono złotą broszkę, ozdobioną brylantkami, wartości przeszło 100 koron.

— Terror robotników piekarskich. Na p. Emanuela Majera, właściciela piekarni przy ulicy Berka l. 12, napadło dziś przed południem w chwili, gdy wychodził z piekarni, kilkunastu żydowskich robotników piekarskich i poczęło go bić z zemsty za to, że zatrudnia w swej piekarni wyłącznie robotników chrześcijańskich.

Dwóch przywódców tej awantury aresztowała policja i umieściła ich na razie w swych aresztach.

— W ulicy Kościelnej spłoszyły się dziś przed południem konie, pozostawione bez dozoru przez woźnicę Piotra Rzepieckiego, a pędząc ku placowi Strzeleckiemu, przejechały handlarke owoców Maryę Kodyńską.

Kodyńska odniosła dość znaczne obrażenia, które opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— Zamach samobójczy. Na placu koło kościoła OO. Bernardynów usiłował dziś przed południem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru Dymitr Kościów, krawiec ze Złoczowa. Na szczęście spostrzegł zamiar ten stojący przy placu służący, i odebrał zabójczą broń z rąk desperata. Sprawdzony na inspekcję policyjną, oświadczył Kościów, iż zamierzał odebrać sobie życie z powodu braku środków do życia.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie Celestyn Jaworski, emer. starszy kontroler poczt i telegrafu, w 68 r. życia; — Juliusz Mien, właściciel zakładu fotograficznego; — Władysław Kiernicki, w 85 r. życia; — Izydor Jabłoński, artysta malarz, emer. prof. Akademii sztuk pięknych, w 71 r. życia; — Józef Grodzicki, właściciel dóbr ziemskich, w 69 r. życia.

We Lwowie, dr. Lubin Bojarski, emer. rada sądu krajowego, w 62 r. życia; — Barbara Wolańska, żona emer. rewidenta dyrekcji skarbu, w 91 r. życia; — Konstanty Karol Chomontowicz wermistrz, w 67 r. życia; — Józef Wnękowski, kierownik ekspozytury policji w Uhrynowie, w 51 r. życia; — Antoni Bill, starszy strażnik sądu krajowego karnego, w 55 r. życia; — Karolina Sliwińska, właścicielka realności, w 76 r. życia; — dr. Lucyan Służewski, adwokat krajowy w Krakowie, w 38 r. życia; — Amalia z Kuczkowskich Tytanowa, wdowa po oficjale Namiestnictwa, w 70 r. życia.

W Sucheju, ks. Józef Proener, tamtejszy proboszcz, w 79 r. życia.

W Samborze, Anna Pelikan, wdowa po rewidentie rachunkowym wyższego sądu kraj. w Krakowie, w 70 r. życia.

W Sobociej, w W. Księstwie Poznańskim, Seweryna z Urbanowskich Dziembowska, wdowa po b. pośle do parlamentu s. p. Konstantym Dziembowskim, w 73 r. życia.

— **Zasadnicze orzeczenie Trybunału administracyjnego.** Z Wiednia donoszą: W sprawie należności skarbowych od kontraktów zawieranych w formie terminatek, wydał onegdaj Trybunał administracyjny nader doniosłe dla przemysłowców, zasadnicze orzeczenie.

Firma Liebig i Spółka sprzedała mianowicie ze swych lasów w Stanisławowskim drzewo materiałowe, kontraktem w formie terminatki kupieckiej sporządzonym. Od terminatki tych wymierzyły władze skarbowe należność w kwocie 105.243 koron. Ministerstwo skarbu zatwierdziło wymiar należności, opierając się na zasadzie, że sprzedaż, dokonywana przez właścicieli dóbr, a w szczególności podjęcia się dostawy własnych produktów nie podpada pod pojęcie czynności handlowych, wobec czego odnośne kontrakty mimo formy listu nie są wolne od należności skarbowych.

Przeciw temu rozporządzeniu ministerjalnemu wniósł adwokat dr. Tenner ze Lwowa imieniem firmy Liebig i Spółka, zażalenie do Trybunału administracyjnego, a popierając zażalenie, przy rozprawie w ustnym wywodzie, wykazywał, że czynności właściciela obszarów lasowych, z produkcją drzewa materiałowego połączone, są już czynnościami przemysłowca, podlegającymi podatki zarobkowemu, sprzedaż drzewa przez właściciela produkowanego jest więc czynnością prawną z przenysłu wynikłą. Terminatki kupców i przemysłowców odnośnie do przedmiotów ich handlu i przemysłu są wolne od należności, a w ślad zatem rozporządzenie ministerjalne jest z ustawą niezgodne. Po wysłuchaniu odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa skarbu, ogłosił prezydent Trybunału orzeczenie, że rozporządzenie ministerjalne jako niezasadnione znosi się, a to z powodów powyżej przytoczonych.

— **„Ognisko Polskie“ w Pradze** wybrało na rok 1905/6 prozesem ponownie dr. Borzywoja Prusika, literata czeskiego, tłumacza wielu dzieł polskich na język czeski. Członkami honorowymi mianowani: Marya Konopnicka, Adolf Czerny i Franciszek Kwapił. Członków liczy „Ognisko“ przeszło 60. Co sobotę wieczorem w kawiarni „Edison“ (ul. Przykopy) odbywają się zebrania towarzyskie. Bezpłatne lekcje języka polskiego, urządzane już drugi rok w „Ognisku“, cieszą się wielkim powodzeniem.

— **Wypadek na kolei.** Pociąg towarowy, który wyszedł wczoraj o godzinie pół do 7 rano z Pragi, wykoleił się o pół do 10 przed południem na stacji Wegstättle z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy. Nikt jednakże nie został raniony.

— **Uniwersytet w Budapeszcie** — jak ztamtąd donoszą — zamknięto. Senat akademicki uchwalił równocześnie relegować z Uniwersytetu za brutalne zachowanie się wobec rektora, przewodnika młodzieży Armanda Melhe, który przed tygodniem brał udział w wycieczce Węgrów do Lwowa.

— **Z Zagrzebia** donoszą: W niedzielę wieczorem poczęły się znów gromadzić tłumy na placu Preradowicza; policya z góry zarządziła przygotowania i rozproszyła tłum zanim przyszło do wykroczeń. Ulicami przechodziły patrole policyi i żandarmeryi. Na placu Jelacica ustawione było wojsko. Noc minęła spokojnie. Wczoraj rano widać jeszcze było w mieście patrole. Policya nakazała zamknąć bramy domów o godzinie 7 wieczorem, lokale o godzinie 9, a kawiarnie o 11 w nocy. Uniwersytet jest aż do dalszego zarządzenia zamknięty.

— **Kruszewan zamordowany!** — te dwa wyrazy krążą z ust do ust ludności żydowskiej, wywołując wszędzie uczucie szczerzego zadowolenia. Wszak to on — jak wykazał rozgłośny proces kiszyniowski — znamienicie organizował napady zbójckie na mieszkania żydowskie, nie cofając się przed żadnym mordem, gwałtami na placach kobiet i dzieci. A uwolniony w procesie od wszelkiej odpowiedzialności, organizuje znowu w czasie ostatnich rozruchów z zapalem, godnym lepszej sprawy, „czarne sonto“ i prowadzi je wytrwale na żywioł. „Przeżyliśmy tu straszny tydzień“ czytamy w prywatnym liście z Kiszyniowa — a jeśli ten straszny tydzień zakończył się istotnie śmiercią głównego bohatera mordów, otrzymała ludność żydowska na Bessarabii bodaj częściową satysfakcję.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zmiana własności.** Dobra Turka nabył w drodze licytacji, która odbyła się w sądzie obwodowym w Samborze, za kwotę 310.000 koron, notaryusz, p. Artur Pedracki.

§ **Samobójstwo ucznia.** W parku w Sassowie koło Zloczowa, powiesił się onegdaj — jak donoszą do *Dziennika Polskiego* — uczeń IV. klasy gimnazjum zloczowskiego, Józef Miłkowski, syn woźnego ze Zborowa. — Przyczyną samobójstwa miały być złe postępy w nankach.

Kronika zagraniczna.

* Nauczyciel szkolny ministrem. Nowy minister oświaty w Szwecji Berg, (de-

pesze przy sposobności nominacji nie podają nawet jego imienia) piastował dotąd stanowisko nauczyciela ludowego. Nie mała to chluba dla stanu nauczycielskiego w Szwecji, a i dla Szwecji samej, skoro posiada nauczycieli, którym można poruczyć kierownictwo wyznań i oświaty. Nigdy też stare przysłowie: *Quem dii oderunt paedagogum fecerunt* — nie doznała gruntowniejszego zaprzeczenia.

* **Trzęsienie ziemi** zrzuciło d. 11 b. m., ogromne szkody w tak licznych klasztorach czernców prawosławnych na górze Athos.

* **Straszna katastrofa** w kopalni złota. Z Johannesburga donoszą: W jednej z kopalń złota zawałił się szyb, przyczem 68 osób zginęło.

* **Kłęska głodu** nawiedziła ludność japońską w trzech okręgach Nipponu: Fukużima, Miyagi, Iwate. Nadmiar panuje tam obecnie dokończliwsze niż zazwyczaj zimno. Przyczyną głodu jest nierodzaj ryżu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy (nowości) „Czerwony bukiet“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera, z udziałem pp.: Czaplińskiej, Wojnowskiej, Michnowskiej, Feldmana, Chmielińskiego, Wysockiego, Jaworskiego, Kliszewskiego. Kwiatkiewicza, Brzozowskiego i Rasińskiego w głównych rolach.

We środę po raz czwarty „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Izby handlowej. We wtorek dnia 7 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta p. Horowitza ankieta kół handlowych, w sprawie uchwalonego przez nieustającą komisję przemysłową Rady Państwa projektu zmiany ustawy przemysłowej, wprowadzającego dla zawodów handlowych dowód uzdolnienia (*Befähigungsnachweis*).

Po zagajeniu ankiety przez przewodniczącego, pos. dr. Godzimir Małachowski objaśnił w wyczerpującym wywodzie zarówno postanowienia projektowanej ustawy, jakoteż motywy, któremi kierowała się większa komisja oraz stanowisko Rządu w tej sprawie.

Projekt ustawy żąda, podobnie jak w rzemieśle dowodu uzdolnienia, który można uzyskać przez 6-letnią praktykę w zawodzie na stanowisku pomocnika, względnie przez ukończenie pewnych szkół.

Rząd zajmuje na razie stanowisko odporne. Kierownik Ministerstwa handlu hr. Anersperg oświadczył w komisji, że jeżeli może być wogóle mowa o dowodzie uzdolnienia, to nie w tem ścisłym znaczeniu, ale w formie dowodu ogólnego wykształcenia (*Bildungsnachweis*).

W dłuższej dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu p. dr. Małachowskiego przemawiali za dowodem uzdolnienia pp. Jabłoński, Kauczyński, Abrysowski, Lewicki, Borys i Bardasz; przeciw pp. Besen, Reich, Strisower, Schoisbach i Rauch.

P. Jabłoński (Drohobycz) utrzymywał, że uczniom i pracownikom kupieckim zbywa zupełnie na wykształceniu ogólnem i zawodowem, że nieraz nie umieją czytać i pisać, że do kupiectwa biorą się ludzie niefachowi, którzy gdzieindziej nie mieli powodzenia, nie rozumieją się na niczem kupują towar zły i drogi i powodują, że publiczność skarży się na niesumienność kupców. Dowód uzdolnienia wytworzy klasę prawdziwych kupców zawodowych i przyczyni się do podniesienia poziomu całego stanu.

P. Abrysowski oświadczył się w imieniu Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej w obszernym wywodzie również za wprowadzeniem dowodu uzdolnienia dla kupiectwa, i zażądał, ażeby wykazanie dowodu uzdolnienia na razie przynajmniej dla miast większych było obowiązuje.

P. Lewicki Aleksander stwierdza, że stosunki kredytowe zwłaszcza w obec zagranicy z powodu opłakanego stanu naszego kupiectwa są bardzo niepomysłne. Fabrykanci w skutek częstych niewypłacalności naszych kupców, łatwego i ciągle praktykowanego przenoszenia tej samej firmy z kolei na wszystkich członków rodziny i t. p. niedowierzają naszym kupcom. Cierpi na tem cały stan kupiecki. Wprowadzenie dowodu uzdolnienia utrudni przenoszenie firmy, a w każdym razie uwolni stan kupiecki od tak zw. jednodniowych firm, które całemu stanowi ogromnie szkodzą.

P. Kauczyński mniema, że po zaprowadzeniu dowodu uzdolnienia, kapitalista

będzie łączył się z fachowcem i taka asocjacja podniesie stan kupiecki.

P. Scheinbach (Przemyśl) uważa ustawę projektowaną za reakcyjną; jestto ogromne ścieśnienie wolności handlowej, sprzeczne z duchem czasu, w którym wolność na wszelkich polach rozbrzmiewa.

P. Besen oświadcza się również przeciw dowodowi uzdolnienia i wykazuje, że jest winą kupców, iż personal jest niewykształcony, gdyż nie dają mu czasu wolnego do kształcenia się w szkołach. Czas praktyki jest nadużywany do posług, a nie do nauki. Żąda w miejsce dowodu uzdolnienia minimum płacy i maximum czasu pracy, oraz wprowadzenia w życie jednolitych gremiów kupieckich.

P. Strisower (Jarosław) i Reich (Lwów) są przeciw dowodowi uzdolnienia.

P. Borys (Przemyśl) zwalcza argumenty przeciwników dowodu uzdolnienia. — W Galicyi panuje anarchia zupełna w handlu. Równocześnie z zaprowadzeniem dowodu uzdolnienia należy jednak pomyśleć o utworzeniu odpowiednich szkół.

P. Rauch (Stanisławów) zwraca uwagę, że pierwsza to ustawa w Austrii, której nie wzięto skądinąd; we Francji, Anglii, Niemczech, gdzie handel stoi tak wysoko, nikomu nie przychodzi na myśl żądać dowodu uzdolnienia od kupca. Gdyby nawet coś podobnego miało być wprowadzone, to przecież istnieje różnica między kupcem we Lwowie, a w małym miasteczku. Stosunków tych nie można jednolicie traktować.

P. Bardasz sądzi, że wprowadzenie dowodu uzdolnienia nie ograniczy konkurencji w handlu i może przynieść dodatnie skutki.

W dalszym ciągu omawiano jeszcze przepisy o handlu piwem flaszkowym i o uprawianiu kupca do przyjmowania zamówień na naprawy przy przedmiotach jego handlu.

Wszystcy mowcy zgodzili się, że koncesya jest bezwarunkowo konieczną, o ile chodzi o prawo spuszczenia piwa do flaszek, oraz o ich zamknięcie, opieczętowanie i zaopatrzenie etykieta. Natomiast zdania były podzielone co do tego, czy wymagać należy koncesyi do sprzedaży piwa flaszkowego.

W końcu oświadczyło się zebranie jednomyślnie za tem, aby kupcom w zakresie ich towarów wolno było podejmować się zmian i naprawek, o ile jednak idzie o przedmioty przemysłu rękodzielniczego, pod warunkiem, że wykonanie poruczone będzie uprawnionemu majstrowi.

Zgromadzeni na wniosek p. Szkowrona wyrazili słowa gorącej podziękii p. dr. Małachowskiemu za gorliwe zajęcie się sprawą i popieranie interesów przemysłu krajowego.

W poniedziałek, dnia 6 b. m., odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej ankieta w sprawie refakeji przy przewozie koleją spirytusu z Galicyi do Czech i na eksport, której to refakeji koleje nie zamierzają dalej przedłużyć. W ankiecie, której przewodniczył prezydent Izby Horowitz, wzięli udział liczni reprezentanci stanu kupieckiego i rafinerów, między innymi wiceprezydent Izby p. Leopold Baczewski, dyrektor Towarzystwa akcyjnego rafinerii p. Unger, pp. Kraus, Nebenzahl, Wohlmann i Dische, a jako delegat galic. Towarzystwa gospodarstkiego poseł sejmowy p. dr. Korneł Paygert. W obradach wzięli też udział posłowie pp. dr. Henryk Kolischer i dr. Godzimir Małachowski. Obrady były poufne.

W piątek, dnia 10 b. m., odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej narada w celu przygotowania materiału na sesję państwową Rady kolejowej, zwołaną na dzień 1 grudnia b. r. W naradzie wzięli udział delegaci Izby do Rady kolejowej pp.: Baczewski i Russmann, W. A. Schmidt ze Skolego, delegat Centralnego Związku gal. przem. fabrycznego Bitters, oraz członkowie Izbowej Komisji kolejowej.

Uchwalono przede wszystkim poruszyć sprawę dotkliwego braku wagonów na naszych liniach kolejowych. Wniosek domaga się usunięcia braku wagonów przez pomnożenie taboru wozowego na liniach galicyjskich, oraz zniesienia zaprowadzonych dawniej tylko w interesie kolei dodatkowych terminów dostawy.

Wobec tego, że skrócenie czasu ładowania do 6 godzin powinno mieć tylko charakter wyjątkowego zarządzenia, domaga się dalszy wniosek natychmiastowego zniesienia tego wyjątkowego zarządzenia.

Następnie omawiano obszernie stosunki na dworcu głównym we Lwowie i uchwalono wniosek domagający się jak najrychlejszego rozpoczęcia potrzebnych robót.

W zakresie ulepszenia ruchu pociągów osobowych postanowiono żądać prowadzenia pociągów nr. 1716 i 1719 ze Stryja do Skolego, ponieważ przy obecnie zaprowadzonym ruchu pociągów nie ma od godziny 7 rano do 7:21 wieczorem żadnego połączenia między Skolem a Stryjem i Lwowem. Analogicznie niedostateczne stosunki panują na linii Sambor-Użok, która stanowi najkrótsze połączenie z Węgrami. Wniosek do-

maga się ustanowienia na tej linii przyspieszonych pociągów osobowych dla uzyskania najkrótszego połączenia z Budapesztem.

Ponowiono także zgodnie z zapadłą niedawną uchwałą Rady miejskiej wnioski o zaprowadzenie nocnego połączenia pospiesznego Lwowa z Wiedniem.

W osobnych wnioskach poruszono sprawę niedostatecznych urządzeń na dworcach w Stryju, Skolem, Drohobyczu i Boryslawiu, żądając znacznego i rychłego rozszerzenia tych dworców, wystawienia potrzebnych budowli itp.

Wreszcie przedłożono wniosek o zaprowadzenie lepszego oświetlenia wagonów w pociągach nocnych, oraz zmniejszenie należności od zaliczek.

Delegatem Izby do rewizji trasy nowej linii kolejowej Jaworów-Bobrowka wybrano członka Izby, p. Bolesława Długoszewskiego.

Sejm.

(52 posiedzenie II. sesji VIII. peryodu).
Lwów, 14 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył Zastępca Marszałka krajowego JE. ks. Metropolita hr. Szeptycki o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycje. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp. Michałowski i dr. Wurst.

Z kolei odczytano zgłoszony wniosek i interpelacje.

Wniosek:
P. Krempey i tow. o dodatek drożyzniany dla nauczycieli ludowych w powiatach: mieleckim, tarnobrzskim i ropezyckim.

Interpelacje:
P. hr. Baworowskiego i tow. o polecenie urzędowi podatkowemu, by przypisy podatkowe udzielały stronom najpóźniej 1 lipca.

P. Krempey i tow. w sprawie zakazu wydanego przez radę sądowego Teofila Wasianowicza w Niemirowie, zabraniającego urzędnikom sądowym należenia do kas Reifeisena.

P. Kramarczyka i tow. w sprawie wynagrodzenia gmin za spełnianie poruczonego zakresu działań.

P. ks. Szpandra i tow. w sprawie otwarcia na dworcu kolejowym w Suchej poczekalni III klasy.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie niezatwierdzenia wyboru prezesa i wiceprezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na wczorajszym posiedzeniu:

P. Białokórski domagał się wezwania Rządu, aby podjął starania o przeprowadzenie zmiany § 3 ustawy o należnościach przenośnych z dnia 18 czerwca 1901 Nr. 74 Dz. p. p. w tym kierunku, by opust należnościowy $1\frac{1}{2}\%$, względnie 1% , dozwolony obecnie tylko dla realności miejskich z domami nowo wybudowanymi, zastosowany został do przeniesienia własności wszelkich posiadłości nieruchomości, przy których do ostatniej zmiany własności nie upłynęło jeszcze lat 4, względnie lat 6.

Po przekazaniu tego wniosku komisji podatkowej, uzasadniał p. Szwed swój wniosek, żądający podwyższenia dotychczasowego kredytu 400.000 koron na cele szkolnictwa o 100.000 koron i wstawienia już tej kwoty do budżetu krajowego na r. 1906, celem zapobieżenia analfabetyzmowi w kraju.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

Z kolei przystąpił Sejm do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniach Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelnii i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacjach doświadczalnych, chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Pilat bronił programu nauk w zakładach rolniczych w Dublanach, potrzeby utrzymania nadal internatu dla uczniów ze względu na wydatność nauki, poczem polemizował z wczorajszymi wywodami pp. St. Jędrzejowicza i Stapińskiego.

P. dr. Tomaszewski oświadczył, iż nie może zgodzić się ani z komisją gospodarstwa krajowego, ani z poprzednim mowcą, jakoby liczba uczniów Akademii rolniczej w Dublanach, wynosząca obecnie 84, była tem maximum, które możnaby najwyższej powiększyć o 6 uczniów. Zdaniem mowcy, do Akademii rolniczej w Dublanach mogłaby przyjąć większą liczbę uczniów, lecz przeszkodę stanowi t. zw. internat, który jest raczej domem mieszkalnym, w którym uczniowie znajdują pomieszczenie i wikt, a niżeli internatem we właściwym tego słowa znaczeniu. Ostatecznie by nie zamykać młodzieży możliwości kształcenia się w rolnictwie,

zwrócił się mowca do Wydziału krajowego z prośbą, by zastanowił się nad tem, czyby nie dało się powiększyć liczby uczniów, dozwalając pewnej jej części na mieszkanie poza zakładem.

Po przemówieniu referenta, rady Dworu Struszkiewicza, przystąpiła Izba do dyskusji szczegółowej nad wnioskami komisji, podanymi już przez nas we wczorajszym numerze i przyjęła je *en bloc*.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożył p. Schnell sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w roku 1904 i imieniem tej komisji wniosł: 1. o przyjęcie sprawozdania Wydziału krajowego do wiadomości i 2. o wstawienie do rubryki X. wydatków preliminarza budżetowego na r. 1906, wydatku na podniesienie hodowli bydła w kwocie 100.000 koron.

W dyskusji ogólnej nad tem sprawozdaniem p. dr. Oleśnicki domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby za pośrednictwem wydziałów powiatowych pouczył poszczególne gminy o możliwości korzystania z dobrodziejstwa ustawy co do uwolnienia się od utrzymywania licencyonowanych buhajów. W tym też duchu postawił mowca odpowiednią rezolucję.

P. Kramarczyk żalił się, że komisja gospodarstwa krajowego przeszła do porządku dziennego nad jego rezolucjami, postawionymi w roku ubiegłym, w których domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłość wpłynął na Towarzystwa rolnicze lwowskie i krakowskie, by udzielały większych subwencji na utrzymanie licencyonowanych buhajów prywatnych hodowców bydła, oraz żądał, by Wydział krajowy wpłynął na Towarzystwa okregowe rolnicze, aby zakupno potrzebnych buhajów starały się w pierwszym rzędzie uskutecznić u mniejszych hodowców w okregu, uwzględniając równorzędnie hodowców włościan. Ostatecznie zaproponował mowca obie powyższe rezolucje do uchwały.

Po zamknięciu dyskusji i przemówieniu referenta p. Schnell, wnioski komisji i rezolucję p. dr. Oleśnickiego uchwalono, odrzucono natomiast rezolucję p. Kramarczyka.

Następnie poseł Cielecki referował sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielania pożyczek bezprocentowych na osuszenie i drenowanie gruntów. Komisja kończy swe sprawozdanie następującymi wnioskami:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielaniu pożyczek bezprocentowych na osuszenie i drenowanie gruntów, Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości koron 5.000.000 w przeciągu lat dziesięciu, począwszy od r. 1907, po 500.000 koron rocznie, pod warunkiem, jeżeli odsetki tej pożyczki opłacać będzie Administracja państwa. Pożyczka ta ma być użyta na udzielanie bezprocentowych pożyczek na wykonanie osuszenia i drenowania gruntów dla spółek wodnych, gmin i poszczególnych właścicieli gruntów. Warunki udzielania pożyczek na osuszenie i drenowanie gruntów ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa i poda je do wiadomości Sejmowi.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcją Banku krajowego rozpatrzył i wypracował projekt dla pożyczek melioracyjnych niskoprocentowych.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem p. Rozwadowski wyraził przedewszystkiem uznanie komisji parlamentarnej Koła polskiego za uzyskanie pomocy rządowej na osuszenie i drenowanie gruntów, poczem omawiając sprawozdanie Wydziału krajowego, wyraził wątpliwość, czy subwencja rządowa będzie w zupełności i należyście wyzyskana i czy melioracje rolne dadzą się według przedłożenia Wydziału krajowego w odpowiedni sposób i w odpowiedniej mierze wykonać.

P. ks. Pastor narzekał, że Koło polskie zbyt mało otrzymało od Rządu na melioracje drenowania gruntów w kraju, przyczem przedstawił Izbie, w jaki sposób odbywały się pertraktacje między Rządem a komisją parlamentarną Koła polskiego.

P. Kolischer: A przecież ks. Pastor sam należy do tej komisji!...

P. Stapiński woła: Koło polskie nie robi!...

P. ks. Pastor: P. Stapiński nie ma prawa krytykować Koła polskiego, bo to postawie z jego stronnictwa nie nie robią w parlamencie.

(Powstaje wrzawa i formalna kłótnia między pp. Stapińskim, Krempą i ks. Pastorem w skutek czego JE. ks. Metropolita wzywa posłów tych do spokoju).

Po uciszeniu się zarzucił ponownie p. ks. Pastor posłom ludowcom, zasiadającym w parlamencie, że nie nie robią a nawet nie pokazują się w parlamencie, gdyż nie rozumieją, co się tam dzieje. (Wesołość).

W końcu zwrócił jeszcze mowca uwagę na ogromną ważność sprawy melioracji dla kraju.

P. Stapiński sprzeciwił się oddawaniu robot melioracyjnych spółkom prywatnym i zapowiedział w dyskusji szczegółowej rezolucję w tym duchu.

P. Widt przemawiał za utworzeniem wydziału melioracyjnego na Politechnice lwowskiej.

Po przemówieniu Członka Wydziału kraj. p. dr. Pilata i referenta p. Cieleckiego, wnioski komisji uchwalono, odrzucając natomiast rezolucję p. Stapińskiego.

Z kolei p. Gniewosz przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczącym zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i w ogóle popierania sadownictwa w kraju. Referent wniosł imieniem komisji o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości a zarazem postawił rezolucję, wzywającą Rząd, aby przy pertraktacjach o odnowienie traktatu handlowego z cesarstwem rosyjskim uzyskał od tegoż otwarcie wszystkich komór celnych dla przewozu drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. ks. Wilezkievicz i zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą, aby z całą energią dążył do podniesienia sadownictwa w kraju, tudzież, by na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski o udzielenie wyższych subwencji na cele sadownictwa.

Na tem o godzinie 1 minut 45 po południu odroczył JE. ks. Metropolita hr. Szeptycki posiedzenie, do godziny 7 minut 30 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

W *Kuryerze Wileńskim* z dnia 5 listopada (w numerze wydanym bez cenzury) znajdujemy następujący list pasterski biskupa wileńskiego ks. Roppa:

„Kochani katolicy dycezyjanie! Straszne pogłoski dochodzą mnie; mówią, że wielu z pomiędzy was, oburzeni przez objawy siły, które dały w tych dniach organizacje żydowskie, zabierają się wyrzucić zemstę na żydach. Ludzie złej woli śmiają nawet głosić, że ja i księża moi z tem współczują i że występowałamy ze słowem zachęty. W obec tego uważam za święty obowiązek powołać na naszą wiarę świętą katolicką, na przykazania Boże: „Nie zabijaj, nie kradnij, miłuj bliźniego twego jako siebie samego“. Są to obowiązki bezwzględne; obowiązują równie w obec przyjaciele, jak i nieprzyjaciela.

Kto przeciw nim działa, popełnia grzech ciężki; w tym grzechu ginąc, idzie na straszny sąd Boży i pozbawia się nawet pogrzebu chrześcijańskiego.

Nie wolno zatem łączyć się z tymi, co chcą mścić się na żydach. Katolikowi nie wolno bić żydów, jak i wszystkich innych ludzi pod grozą ekskomunikacji, czyli kłatwy kościelnej. Czy to jednak znaczy, że damy się prowadzić i kierować przez żydów? Wezle nie!

Oni mogli kierować, bo organizowani byli potajemnie, a my dotychczas nieorganizowani, bo nie mieliśmy prawa, a rzeczy bezprawnych nie czynimy. Dziś mamy prawo i my organizować się! Już się po parafiach krzątają, już się tworzy wielkie katolickie stowarzyszenie ludowe; wkrótce spodziewam się wezwać was na wiec katolicki. Będziemy więc silniejsi, będziemy na przyszłość odporni i żydzi nad nami nie zapadają, ale tylko jeżeli będziemy spokojni i trzeźwi i jeżeli przez rzezie i gwałty nie ściągamy na siebie kar kościelnych i Bożych i nie sprowadzimy na siebie i kraj nasz strasznych nieszczęść.“

Z Opawy donoszą: Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie czeskich narodowych robotników, na którym wystąpiono w ostry sposób przeciw zajęciom podczas ostatnich demonstracji w Wiedniu i w Pradze, poczem zebrani oświadczyli się przeciw reformie wyborczej, wniesionej w Sejmie szlaskim. Po zgromadzeniu urządzono pochód z czerwonymi sztandarami, a przed gmachem rządowym i przed Sejmem wygłoszono przemowę. Równocześnie w kilku innych miastach szlaskich odbyły się demonstracje.

Węg. Biuro Koresp. zaprzecza pogłosce, jakoby gabinet bar. Fajerváregó miał wkrótce podać się do dymisji.

Nordd. Alg. Ztg. zaprzecza doniesieniu *Berl. Tagebl.*, jakoby cesarz Wilhelm miał odbyć podróż po morzu Śródziemnem.

Król portugalski Dom Carlos zamierza — jak się dowiaduje *Pol. Corr.* — jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odwiedzić Dwory w Wiedniu i Berlinie. Królowa Amelia prawdopodobnie towarzyszyć będzie małżonkowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 listopada. (*Tel. pryw.*). Z powodu ślubu najstarszego syna JE. P. Marszałka krajowego, podejmowali wczoraj liczne grono gości w dolnej sali Grandhotelu hr. Kazimierzowie Badeniiowie. Wieczorem odbył się raut w górnych salonach Grandhotelu, wydany przez hrabiostwo Zyberg-Platerów, na którym był także ks. biskup wileński Ropp.

Ślub odbył dziś o godzinie 11 przed południem w kościele Maryackim. Kościół przybrany był roślinami i oświetlony wspaniale. Zjazd gości trwał blisko pół godziny. Biskup ks. Ropp wygłosił przemówienie do państwa młodych, poczem udzielił im ślubu. Wśród orszaku ślubnego było bardzo wiele osób we wspaniałych strojach polskich.

Wiedeń, 14 listopada. Na obiedzie galowym, wydanym na cześć króla hiszpańskiego, Najj. Pan podniósł znakomite stosunki łączące oba państwa i wychylił kielich na pomyślność Hiszpanii i na zdrowie króla i jego rodziny. W odpowiedzi król dał wyraz uczuciom szczerzej przyjaźni, jaką żywi Hiszpania wobec Austro-Węgier oraz cześci i podziwu dla Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Król szcześliw jest, że należy do armii austro-węgierskiej.

W końcu toastował król na utrzymanie serdecznych stosunków, łączących oba Państwa, oraz na zdrowie i szczęście Najj. Pana i Rodziny Cesarskiej.

Wiedeń, 14 listopada. Z powodu ulewnej deszczu odwołano polowanie na zające, w którym miał uczestniczyć król hiszpański wraz ze swą i odłożono je na czwartek.

Wiedeń, 14 listopada. Najj. Pan zamianował wychowanka Akademii terezyańskiej, Roderyka hr. Romera c. i k. paziem.

Budapeszt, 14 listopada. Do *Węg. Biura koresp.* donoszą z Wiednia: Br. Fajerváry był dziś o godz. 11 przed południem na osobnej audyencyi u Najj. Pana. Minister sprawiedliwości Lanyi wrócił dziś rano do Pesztu.

Zagrzeb, 14 listopada. Z powodu ostatnich rozruchów od dziś zawieszono wykłady na Uniwersytecie, aż do dalszego zarządzenia. Na dziś były zapowiedziane promocje, z powodu czego zjawia się liczna publiczność na Uniwersytecie. Gdy w ostatniej chwili odwołano promocje ze względu na obecne wypadki, publiczność głośno dawała wyraz swemu niezadowoleniu.

Wczoraj po południu i wieczorem zdarzyły się znowu małe demonstracje.

Dziś ogłoszono w mieście Zagrzebiu t. zw. mały stan wyjątkowy.

Kolonia, 14 listopada. *Köln. Ztg.* donosi: Skutkiem inicjatywy ze strony Japonii, rządu niemieckiego i japońskiego już przed niejakim czasem zgodzili się na zmianę poselstw swych w Tokio i Berlinie na ambasady.

Paryż, 14 listopada. „Liga praw ludzkich“ i „Tow. przyjaciół narodu rosyjskiego“ odbyły wczoraj mityng z protestem przeciw rzeziom w Rosyi. Przyjęto rezolucję, piętnującą zachowanie się rządu rosyjskiego, który nie nie przedsięwziął dla zapobieżenia rzeziom, dokonywanym na inteligencyi i na żydach. Wezwano też naród rosyjski, aby wyrwał na drodze dążenia do instytucji wolnościowych.

Rochefort, 14 listopada. 2000 robotników arsenału tutejszego i 3500 robotników arsenału w Brest, uchwaliło dziś rozpocząć strejk. Minister marynarki wystosował do prezesów zakładów marynarskich telegram, w którym wlicza zdobyte robotników i oświadcza, że rząd nigdy nie dopuści do naruszenia dyscypliny i wstrzymania pracy, które uważa za dezerceję.

London, 14 listopada. Król grecki i książę Mikołaj przybyli na pokładzie jachtu króla angielskiego, eskortowanego przez cztery angielskie krążowniki, do Portsmouth. Dwa okręty bojowe angielskie i pięć krążowników stojących na kotwicy w dokach Winstead, dały strzały powitalne. Książę Artur Connaught udał się na pokład jachtu, by powitać króla, poczem król odjechał do Windsoru.

Windsor, 14 listopada. Przybył tu król grecki. Na dworcu powitali go król i królowa angielscy.

London, 14 listopada. Na zgromadzeniu żydowskim w „Memorial Hall“, na którym podniesiono protest przeciw wykrece-

niom antyżydowskim w Rosyi, odczytano następujący telegram premiera Balfoura: „Rząd Jego król. Mości z ubolewaniem słyszał o strasznych rzeziach żydów w Rosyi i poczynił już wszystkie zarządzenia, które wadają się stosowne, aby nieszczęście złagodzić“. Podobne telegramy nadeszły od lorda Rosebery, Chamberlaina, Asquitha, arcybiskupów z Canterbury i Westminsteru i innych wybitnych osób w kraju.

London, 14 listopada. Rząd japoński wynajął dwa parowce dla sprowadzenia jeńców z Rosyi.

London, 14 listopada. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że rząd japoński postanowił zaciągnąć pożyczkę 4-proc w kwocie 50 milionów funt. szt. i to prawdopodobnie już w listopadzie b. r. Z tej pożyczki połowa użyta będzie do konwersyi 6-proc. pożyczki wojennej. Wielka część będzie emitowana na rynku paryskim, prawdopodobnie przez dom Rothschilda.

London, 14 listopada. Do *Standardu* donoszą z Lizbony: Bawiący tu chwilowo amerykański krążownik „Minneapolis“ otrzymał pilny rozkaz, aby odpłynął do Kronsztadu i tam chronił obywateli amerykańskich, a w razie potrzeby wysadził na ląd marynarzy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Odessa, 14 listopada. W miejsce polniemajstra Neidhardta, który został usunięty, zamianowano policmajstrem gen. Grigorjewą.

Odessa, 14 listopada. Wielkie zdziwienie wywołała tu wiadomość o powołaniu żyda Abrahamsona na stanowisko naczelnego dyrektora kolei Południowo-zachodniej, w miejsce obecnego ministra w gabinecie hr. Wittego, Niemieszajewa.

Petersburg, 14 listopada. (*Pet. Ag.*). *Goniec rządowy* ogłasza telegramy do hr. Wittego z czterech miejscowości polskich. Zawierają one rezolucje zgromadzeń ludowych, przy udziale tysięcy uczestników odbytych, domagające się autonomii politycznej dla Królestwa Polskiego. W Kaliszu zgromadzenie partii narodowej powzięło taką samą rezolucję.

Petersburg, 14 listopada. (*Petersb. Agencya*). Odpowiednio do wyrażonego w manifestie z dn. 30 października zamiaru rozszerzenia prawa wyborczego na te klasy ludności, które dotychczas go nie mają, Rada ministrów zajmuje się obecnie wypracowaniem przepisów, które będą wkrótce ogłoszone, poczem natychmiast odbędą się wybory do Dumy państwowej.

Petersburg, 14 listopada. (*Pet. Agencya*). W Czernigowie i Saratowie panuje zupełny spokój. Także rozruchy chłopskie ustały.

Z Płocka donoszą, że żegluga na Wiśle znów rozpoczęła. — Na warszawskich kolejach lokalnych ruch wszczęto.

W Kursku wdrożono surowe śledztwo z powodu ostatnich rozruchów i celem wytropienia osób, które brały udział w rabowaniu żydów.

Petersburg, 14 listopada. (*Pet. Ag.*). Wczoraj ogłoszono instrukcję dla gen. adjutantów, wysłanych celem przywrócenia porządku do guberni czernigowskiej, saratowskiej i tambowskiej. Instrukcja nadaje im naczelną komendę nad wojskiem i policją. Wszystkie władze rządowe i gminne, z wyjątkiem sądów, im podlegają. Przesługuje im prawo aresztowania i zamykania osób niebezpiecznych dla spokoju publicznego, oraz zawieszania przedsięwzięć przemysłowych i handlowych, dalej wydawania przepisów obowiązujących w celu utrzymania porządku.

Petersburg, 14 listopada. Dzienniki postępowe niekorzystnie osadzają enuncyację rządową o Polsce. *Rossia* powiada, że enuncyacja ta jest bezpośrednim skutkiem biurokratycznego charakteru gabinetu Wittego i żąda, aby w tej lub innej formie natychmiast powołano przedstawicieli społeczeństwa do gabinetu, gdyż grozi niebezpieczeństwo.

Syn Ołieczestwa przeciwstawia bezczynność rządu w państwie zdecydowanemu postępowaniu Wittego względem Polaków i wniosł z tego, że Witte ma ręce wolne, gdy chodzi o ludność bezbrońną, a ręce związane w obec potężnych czynników.

Nasza Żyźń zaprzecza, jakoby do tej chwili jakakolwiek partya polityczna żądała oderwania Polski od Rosyi.

Now. Wremia apeluje do rozumu i taktu Polaków, aby w przededniu zwołania Dumy państwowej nie zaostrzyli stosunków polsko-rosyjskich.

Noworosyjsk, 14 listopada. Stan wojenny zniesiono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przeznaczeni pp. Sędziowie, Urzędnicy sądowi, jak wogóle wszyscy Urzędnicy państwowi i autonomiczni, niemniej też i inne Osoby dobrze sytuowane...

Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego „JUTRZENKA“ Lwów, Pasaż Mikolascha I. p.

NADESLANE Dr. A. Dornfest w Birczy leczy tylko metodą Homeopatyczną. Lekarstwa wysyła bezpłatnie. Dla sprzedających oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych...

Już nadszedł znakomity moszcz winny z dniem dzisiejszym się szykuje. Naftuła Toepfer. Jako pewną lokację kapitałów polecamy: 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego...

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit... ANGLIJSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine... WŁOSKIE: Domenica del Corriere... ROSYJSKIE: Oswobożdenie, Szut (humorystyczny) Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Ogromna nędza. Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5... Przyjechali do Lwowa. Dnia 14. listopada 1905. HOTEL GEORGEA. HOTEL EUROPEJSKI. HOTEL IMPERIAL. HOTEL FRANCUSKI.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca najtaniej JAN WOJTYCH Lwów, Akademicka 6.

Sokol i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, dnia 14. listopada 1905. I. Akcje za sztukę. Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) 558 568... II. Listy zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 111 50... III. Obligacje za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4% w. a. 99 50... IV. Losy. M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 90 98... V. Monety. Dukat cesarski 11 24 11 40... Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 12 listopada 1905. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. 100 100-20...

Koronowa waluta. płacą żądają Jednolity dług państwa w srebrze 100 80 101- luty-sierpień 100 80 101- kwiecień-październik 100 80 101-... B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych. Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 118 50 118 70... C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 100- 101-... D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 95 70 95 90... F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 261- 272-... Koronowa waluta. płacą żądają Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 102- 103- Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 99 10 100-... G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 99 20 100 15... II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr. 117 15 117-... J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24 90 26 90... Związek bankowy za 100 lir. 95 70 95 90... Rubla 85 4 1/2 2 55 1/2

Koronowa waluta. płacą żądają Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53- 54 80 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34- 36- Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. 60- 64-... K. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor. 318- 319- Paszt. Banku handl. 500 zł. 2915- 2925-... L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 454- 455-... M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 675- 678-... N. Weksle. Berlin za 100 marek 5 pr. 117 57 1/2 117 77 1/2 Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 240 12 1/2 240 35... O. WALUTY. Austr. węg. 8 guind. złota moneta 11 36 11 40 30-frankówka 19 13 19 15 29-markówka 23 51 23 59... Rosyjski półrupiak 117 60 117 90 Włoskie banki 95 62 1/2 95 82 1/2 Francuskie banki 95 37 1/2 95 50 Szwajcarskie banki 11 36 11 40

DZIENNIK URBANOWY. Licytacje. L. cz. E. IX. 1338,5 (11) [8998] Na żądanie dra Alberta Süsskinda z Krakowa, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali I. t. j. Nr. 14-15 parter ul. św. Jana 1. orj. 22 licytacja zainstalowanych na rzecz niewiadomego z pobytu Abrahama real. Adolfa Süsskinda: a) 1/45 części realności lk. 87 Dz. VIII. lwh. 1483 gm. Kraków, położonej przy ul. Krakowskiej 1. orj. 28 obejmującej dom dwupiętrowy frontowy oraz oficynę w części dwupiętrowej, w części jednopiętrowej i przybudówkę murowaną; b) 1/45 części realności lk. 320 Dz. VIII. lwh. 1710 ks. gr. gm. Kraków, położonej przy ul. Bożego Ciała 1. orj. 21 obejmującej dom dwupiętrowy wraz z oficyną i murowaną szopę wraz z prawem do 1/45 części przynależności, które składają się ad a) z 9 pieców żelaznych, 4 palników gazowych jednoramiennych, 3 palników gazowych dwuramiennych, 5 drzwi sklepowych zewnętrznych, 6 drzwi zewnętrznych pokojowych, 3 zwykłych latarni, ad b) z okiennic sklepowych, okiennice okna sklepowego i 3 drzwi zewnętrznych. Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 2096 kor. 88 hal., ad b) na 638 kor. 78 hal., przynależności zaś ad a) na 4 kor. 45 hal., ad b) na 1 kor. 34 hal. Najniższa cena wynosi ad a) 1050 kor. 6 hal., ad b) 320 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. P. ul. św. Jana L. orj. 22. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 23. października 1905. L. cz. 17171/905 [8915 3-3] Obwieszczenie. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawym Stary Sącz (trzecia klasa taryfy) na trzy lata 1906, 1907 i 1908 warunkowo, lub warunkowo na rok 1906 z ewentualnym milczącym przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1907, względnie 1908 na dzień 22. listopada 1905 od godz. 9 do 12 w południe w biurze Nr. 17. Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do tego okręgu dzierżawego, mogą być przeoglądnięte przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Nowym Sączu. Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, należy wnieść najpóźniej do godz. 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego licytację ustną, t. j. do dnia 21. listopada 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 10 110 kor. 10 hal. (dziesięć tysięcy sto dziesięć koron 10 hal.). Wadyum w wysokości 10 proc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej złożone. Składający wadyum w papierach wartościowych mają przedłożyć spisy tychże papierów w 3 egzemplarzach. Druki na te spisy nabyć można w każdym urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów nakładu. Kwity kasowe opiewające na kaucję z niewygastej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjnej przyjmowane. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Nowy Sącz, dnia 8. listopada 1905.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyśle rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego.

a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dzup. Nr. 60).
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej umieszczonym wykazie poszczególnych okręgach poborczych na rok 1906 i warunkowo na rok 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyśle najpóźniej do godziny 12 w południe, dnia dzień licytacji poprzedzającego.

Warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyśle, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy tem zwraca się uwagę stron interesowanych, że dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej nie będzie się przyjmować, że zatem uwzględnione będą tylko oferty (pisemne lub ustne) wniesione do rozprawy licytacyjnej.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle od g. 9 rano do 12 w południe dnia	UWAGA
		od mięsa		od wina			
		K	h	K	h		
1	Dobromil	9650	80	—	—	Zauważa się, że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa należy do III. klasy taryfowej. Dalej zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie policzyć dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.	
2	Dobromil	—	—	694	—		
3	Krakowiec	—	—	202	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 1. listopada 1905.

do L. 34.528/905.

[8917 1-3]

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Chełmek i Dobczyce a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1906, 1907 i 1908, albo też na jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Rady Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego do godziny 1 po południu dnia 27. listopada 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebinii, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadium licytacyjne lub kaucyje, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe kas oszczędności bezwarunkowo jako wady licytacyjne nie będą przyjmowane.

L. porządk.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi		Wadium licytacyjne wynosi	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			K	K			
1	Chełmek	Podatek spożywczy od mięsa	3021	303	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908	W dniu 28. listopada 1905 o godzinie 11 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie
2	Dobczyce		4250	425			

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 10. listopada 1905.

L. 3114/05.

[8918 3-3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem dostawy około 250 q oleju rzepakowego do świecienia podwójnie rafinowanego najlepszego gatunku w roku 1906 odbędzie się 23. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce, licytacja w drodze ofert pisemnych, które wniesie należy najpóźniej dnia 23. listopada 1905 do godziny 11 przed południem do rąk Naczelnika zarządu salinarnego w Wieliczce.

Blizszych wiadomości powzięć można z warunków licytacyjnych, które przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 607/5 (4)

[8981 2-3]

Na żądanie Bazylego Mykietów odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 2/3 części realności lwh. 302 ks. gr. Wianiki wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

2/3 części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2400 kor. 66 hal., przynależności zaś na 26 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1618 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 14. października 1905.

L. cz. 3061/05

[8886 3-3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na podstawie uchwały rady gminnej w Mostach wielkich, zatwierdzonej przez Wydział powiatowy rozpisuje się niniejszem ponownie publiczną licytację na sprzedaż lasu gminnego w Mostach wielkich

Na sprzedaż przeznaczony jest drzewostan na parcelach gr. lkw. 9834/2, 9815/5, 9237, 9220 i 9221 w ilości 19577 sosen, 4757 olch, 586 dębów i 236 drzew różnego gatunku, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 228.661 kor. 35 hal.

Licytacja odbędzie się dnia 27. listopada 1905 w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny szacunkowej, można podawać w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi do godziny 2-giej po południu dnia 27. listopada 1905, poczem nastąpi otwarcie ofert i przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz ceny kupna, także oświadczenie, że oferujący zgadza się na warunki licytacyjne, które można przeglądać w kancelarii Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

L. cz. E. XIII. 1682/5 (4)

[8999]

Na żądanie firmy Erste Prerauer, Maschinenfabrik und Eisengießerei Ed. Kokora & Comp. w Przerowie odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 przy ul. św. Jana 1. 23 licytacja połowy realności lwh. 404 i połowy realności lwh. 500 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętych, Wojciecha Maruszczaka własnych.

Sprzedaż obu tych połówek jako stawiących jedną całość gospodarczą nastąpi łącznie.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na kwotę 1206 kor., a to połowa realności lwh. 404 na 956 kor., zaś połowa realności lwh. 500 na 250 kor. Przynależności żadnych one nie posiadają. Najniższa cena wynosi 804 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 na II. p. przy ul. św. Jana 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. XIV. 1736/5 (3)

[9000]

Na żądanie Charlotty Drebaer w Krakowie, jako cesyonariuszki Felicjana Wojtych w Krakowie, odbędzie się dnia 4. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sali Nr. II. przy ul. św. Jana 1. 22 licytacja realności pod lkw. 278 Dz. I. w Krakowie, lwh. 267, składającej się z kamienicy dwupiętrowej, oraz z trzech oficyn przy ul. Sławkowskiej pod l. or. 9 położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z 7 drzwi zewnętrznych drabiny, latarni i wózka dwukołowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 49632 kor. przynależności zaś na 51 kor.

Najniższa cena wynosi 24841 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XIV. ul. św. Jana 22.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 23. października 1905.

L. cz. E. 578/5 (13)

[8931]

Na żądanie Andrzeja Niemca w Ameryce względnie tegoż cesyonariusza Iwana Majby zastąpionego przez adw. dra Sienkiewicza w Jaśle, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Dukli licytacja 1/3 części realności lwh. 35, 1/3 części realności lwh. 162, 1/6 części realności lwh. 163, 1/12 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Ciecchania Dańka Zelnika własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy i 1 jałówki.

Części nieruchomości powyższych wystawionych na licytację są ocenione łącznie na kwotę 4240 kor., przynależności zaś na 200 kor. i zostaną sprzedane razem.

Najniższa cena wynosi 2960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 17. października 1905.

L. cz. E. 1575/5 (3)

[9011]

Na żądanie Franciszka Działowskiego, odbędzie się dnia 5. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacja połowy realności lwh. 356 ks. gr. gm. Borowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 30. września 1905.

L. cz. E. 1633/5 (4)

[9010]

Na żądanie Juljanny Barnatowej, odbędzie się dnia 7. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacja realności lwh. 15 gm. Trześci wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2800 kor., przynależności zaś na 186 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 914/5 (3)

[9004]

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez dra Iwańskiego adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 14. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Wadowicach licytacja realności lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Barwa dolny objętej, zobowiązanego Ignacego Pażyńskiego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły i piwnicy murowanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4413 kor.

Najniższa cena wynosi 2942 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania

nia jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 9. października 1905.

L. cz. E. 2184/5 (6) [8995 1—2]

Na żądanie Izraela Fische, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja 1/2 realności obj. whl. 70 ks. gr. gm. Kołomyja dla II. dzielnicy wraz z przynależnościami.

1/2 nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 2062 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi 1031 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29. września 1905.

L. cz. E. I. 1936/5 (6) [8993 1—2]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi licytacja realności obj. whl. 120 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 okien podwójnych i 8 kluczów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 13.122 kor., przynależności zaś na 50 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 6586 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. I. 2139/5 (7) [8994 1—2]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi, licytacja realności obj. whl. 71 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6609 kor.

Najniższa cena wyn. si 3304 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 5. października 1905.

L. cz. E. I. 668 5 [8996]

Na żądanie Piotra Hawryszczuka, odbędzie się dnia 27. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja 1) całej realności obj. whl. 964/II. dz. m. Kołomyi, 2) całej realności obj. whl. 739/V. m. Kołomyi.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to 1) na 7495 kor., 2) na 425 kor.

Najniższa cena wynosi co do obu tych realności jest taka sama jak ceny szacunkowe.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 3. października 1905.

L. cz. E. 913/5 (3) [9003]

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez dr. Iwańskiego, adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 27. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Wadowicach, licytacja realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Barwała średni objętej, Jędrzeja Gawrona własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy z plewnią.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2975 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 9. października 1905.

L. cz. E. 1131/4 (14) [9005]

Na żądanie Franciszka Moskały właściciela realności w Barwałdzie dolnym, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Wadowicach, licytacja realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Barwałd dolny objętej, Franciszka Moskały, Stanisława Moskały i Rozalii z Moskałów Tatarowej własnej — celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa zastawu wierzycieli mających hipotekę na zlicytować się mającej realności nie będą przez licytację naruszone a to bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-

ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 17. października 1905.

L. cz. E. 1924/5 (4) [9008]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 5. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacja realności lwh. 10) ks. gr. gm. Gawłuszowice, wraz z przynależnościami, składającymi się z gruntu i budynków gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5359 kor. 37 hal., przynależności zaś na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 3572 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 1480/5 (4) [9009]

Na żądanie Chary vel Aany Reiss, odbędzie się dnia 5. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacja realności lwh. 354 gm. Padaw.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3407 kor. 9) hal.

Najniższa cena wynosi 2271 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mielec, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 1131/5 (9) [8944]

Dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja domu i stajni wraz z ciałem, stodoły z wozownią, piwnicy, studni i gruntów należących do realności lwh. 813 Budziwój, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, 25 fur nawozu, 4 korcy pszenicy i 7 fur koniezu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6760 kor., przynależności zaś na 709 kor.

Najniższa cena wynosi 4979 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 18. października 1905.

Konkursa

L. 83 863 [9016]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady inżyniera budowli w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkursem.

Ubiegający się o tę posadę winni — ewentualnie w drodze władzy, której obecnie podlegają — wnieść do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu najdalej do czterech tygodni podania, opatrzone w dowody, że posiadają obok ogólnych przepisanych wy-

mogów znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, nadto, że ukończyli z pomysłem wynikiem studia z działy budowlanej na jednej z wyższych szkół technicznych Monarchii (t. j. że złożyli przepisane egzamina państwowe), oraz że nabyli praktycznych wiadomości i doświadczeń w budownictwie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 10. listopada 1905.

L. 183. [8598 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Komisyja zdrojowa w Krynicy ogłasza niniejszym konkursem na dostarczenie dla zakładu kąpielowego w Krynicy orkiestry zdrojowej, składającej się w czasie od 20 maja do 15 czerwca i od 16 do 30 września z 13 członków, w czasie zaś od 16 czerwca do 15 września z 24 członków, począwszy od 20 maja 1907.

Dotyczące oferty z dokładnym podaniem żądanej kwoty za cały sezon, należy wnieść na ręce Komisji zdrojowej w Krynicy najdalej do końca marca 1906.

Bliższych informacji udzieli na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Komisyja zdrojowa w Krynicy.

L. 5830 [8919 1—3]

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna Knihininawsi ogłasza niniejszym konkursem celem obsadzenia posady sekretarza gminnego z terminem do wnoszenia podań do dnia 15. grudnia 1905.

Kandydat winien udowodnić, że:

- a) jest obywatelem austriackim,
- b) nieprzekroczył 45 rok życia,
- c) ukończył studia prawnicze i złożył 3 egzamina państwowe, tudzież że posiada przynajmniej 3 letnią praktykę w dziale administracyjnym i konceptowym w jednym z urzędów rządowych lub autonomicznych,
- d) prowadził nieposzlakowane życie w dowód czego ma dołączyć świadectwo moralności,
- e) gdyby kandydat w chwili podania się o posadę nie pozostawał w służbie państwowej lub autonomicznej, winien udowodnić czem się trudnił i trudni.

Posada zostanie nadana na 1 rok prowizorycznie za wynagrodzeniem 1800 koron rocznie, po roku zaś nie-nagannej służby nastąpi stabilizacja przyczem przyznany mu zostanie do powyższej płacy dodatek aktywalny w kwocie 400 kor. rocznie, tudzież prawo poboru 5 czteroleci po 200 kor. atoli bez prawa do emerytury.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą brane pod rozwagę.

Knihinin-wieś, 10. listopada 1905.

Zwierzchność gminna.

Kahan.

L. 2503 [8955]

K o n k u r s.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Skolem miasteczku.

Do posady tej przyłączona jest płaca roczna 1200 kor.

Petenci mają wykazać:

1. obywatelstwo austriackie,
2. kwalifikację w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dz. ust. kraj. Nr. 88,
3. dokładną znajomość języków krajowych (polskiego i ruskiego) w mowie i piśmie.

Podania należyście udokumentowane należy wnieść na ręce Naczelnika gminy najdalej do dnia 15. grudnia 1905.

Skole, dnia 10. listopada 1905

Dr. Kornel Mironowicz

nacz. gminy.

Kuratele.

L. cz. L. 9/5 (5) P. 132/5 [8656 3—3]

Paraszkę ze Sorbów Piehurską z Szyppowiec uznano marnotrawną, kuratorem jej ustanowiony Grzegorz Piehurski z Szyppowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 27. maja 1905.

L. cz. P. VII. 207/5 (5) [8758 3-3]
Za marnotrawcę uznano Eliasza Horodyskiego, syna Stefana w Horodyszczu Kuratorem jego ustanowiono Jana Horodyskiego Filipów w Horodyszczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Sambor, dnia 3. października 1905.

L. cz. L. VII. 14/5 (9) [8699 3-3]
Za marnotrawcą uznano Aneg Sakal w Morszynie.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Sakala w Morszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 21. września 1905.

L. cz. L. 2/5 (9) [8762 3-3]
Jan Warzecha młodszy, syn Wojciecha z Jodłowy został uznany marnotrawcą.
Kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Warzechę z Jodłowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzostek, dnia 21. października 1905.

L. cz. VI. P. 124/5 (1) [8637 3-3]
C. k. sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu uznaje Antoninę Kamilę Gabriel umysłowo chorą i ustanawia dla niej kuratorem Karola Gabriela w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 20. lipca 1905.

L. cz. L. 6/5 (4) P. 120/5 [8655 3-3]
Za marnotrawcą uznano Kunegundę 1-o Mazurkową 2-o Smolarkową w Starym Sączu.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Swiebockiego w Starym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sącz, dnia 10. lipca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1538 [8945 1-3]
Wzywamy po myśli § 29. ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania zmarłego c. k. notaryusza Jana Szumpetera w Busku do jego kaucji służbowej w sumie 1000 zł. aw. zhipotekowanej na realności wyk. hip. l. 1181 ks. gr. dla gminy katastralnej Busk obj., jakiegokolwiek pretensje sobie rościli, aby takowe do sześciu miesięcy w Izbie tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zezwolenie na wykreślenie tej kaucji bez względu na ich rozszczenia wydane zostanie.
C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 28. października 1905.

L. 1450 [8946 1-3]
Wzywamy po myśli § 29 ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Eugeniusza Miskyego jako zastępcy c. k. notaryusza w Złoczowie do jego kaucji notaryjalnej jakiegokolwiek pretensje sobie rościli, aby takowe najdalej do sześciu miesięcy w Izbie tutejszej zgłosili w przeciwnym bowiem razie kaucja ta bez względu na ich pretensje wydana zostanie.
C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 28. października 1905.

L. cz. C. II. 226/5 (1) [8974]
Przeciw nieobecnemu Wincentemu i Maryannie Bisagom, właścicielom z Makowa, wniośił Jan Bisaga ze Suchy skargę o 218 kor. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7. grudnia 1905 o godz. trzy na 10 rano, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw tych pozwanych adw. dr. Zygmunt Zembaty z Makowa, będzie ich zastępował dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Maków, dnia 4. listopada 1905.

L. cz. C. VI. 172/5 (1) [8971]
Przeciw nieobecnemu Grzegorzowi Kozłowskiemu przedtem w Zalesiu, wniośił Izrael Einhorn z Zalesia skargę o 280 kor. zpn.
Pierwsza audyencja odbędzie się 20. grudnia 1905 o godzina 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Skoczylas z Zalesia będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Łańcut, 31. października 1905.

L. cz. C. VI. 170/5 (1) [8972]
Przeciw nieobecnej Maryannie Kozioł przedtem w Zalesiu, wniośił Izrael Einhorn skargę o 280 kor. zpn.
Audyencja odbędzie się 20. grudnia 1905 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Skoczylas z Zalesia będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Łańcut, 31. października 1905.

L. cz. Cw. 1136/5 (1) [8889]
Przeciw Hrynkowi Bortnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Abrahama Steinbrucha, kupca w Tarnowie pozew o zabezpieczenie sum wekslowych 800 kor. i 100 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia do l. cz. Cw. 1136/5 (1).
Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Hrynka Bortnika, ustanawia się pana dr. Frieda, adw. w Brzeżanach kuratorem.
Też kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 24. października 1905.

L. cz. C. 425/5 (1) [9006]
Przeciw dr. Arnoldowi Moslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Belzie przez Izaka Madera pozew o 400 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 24. listopada 1905 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw dr. Arnolda Moslera, ustanawia się p. dr. Wilkowskiego, adw. w Belzie, kuratorem.
Też kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Belz, dnia 27. października 1905.

L. cz. C. II. 576/5 (1) [9002]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dawidowi Goldstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Mendla Weinberga pozew o 130 kor. 48 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na 30. listopada 1905 godz. 10 rano, S. Nr. 17.
Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się p. adw. dr. Promińskiego w Tarnopolu, kuratorem.
Też kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 16. października 1905.

L. cz. Cw. 1278/5 (1) [8989]
Przeciw Mojżeszowi Steuermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Natana Reicha pozew o 1200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano 15. października 1905 do Cw. 1278/5 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mojżesza Steuermana, ustanawia się p. adw. dr. Marka Spindlera w Samborze, kuratorem.
Też kurator zastępować będzie Mojżesza Steuermana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 16. października 1905.

L. cz. Cw. 751/5 (1) [8893]
Przeciw Michałowi i Maryannie Scisłowiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o zapłatę 460 kor.
Celem strzeżenia praw Michała i Maryanny Scisłowiczów, ustanawia się p. dr. Władysława Barbackiego, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Też kurator zastępować będzie Michała i Maryannę Scisłowiczów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Nowy Sącz, dnia 5. listopada 1905.

L. cz. C. I. 303/5 (2) [8959]
Przeciw Michałowi Hrymie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jędrzeja Hrymę pozew o 157 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na 6. listopada 1905 o godz. pół do 11-tej rano biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Reicha adwokata w Sanoku kuratorem.

Też kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sanok, dnia 2. października 1905.

L. cz. Og. I. 128/5 (2) [8948]
Przeciw Gottliebowi Weinheberowi, kupcowi w Oświęcimiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez firmę Ladstätter & Söhne we Lwowie pozew o 6624 kor. 87 hal. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 9. listopada 1905 o godz. pół do 10 tej rano.

Celem strzeżenia praw Gottlieba Weinhebera, ustanawia się pana dra Jana Iwajskiego, adwokata w Wadowicach kuratorem.

Też kurator zastępować będzie Gottlieba Weinhebera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Wadowice, dnia 3. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

§l. 257. [8883]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. November 1905, Pr. I. 145/5, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 4. November 1905 wegen der Stellen von „Munificenci cis. Frantiska Josefa“ bis „stary ravelin“ des Artifels; „Munificence cisarova“; von „Zda vsak neai i pro“ bis „pred cisarskym hradem“ des Artifels: „Sotva ze doslo ke krvave srazce mezi delnictvem a policii“ nach § 63 St. G. verboten.

§l. 258. [8916]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. November 1905, Pr. I. 144/5, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 6. November 1905 wegen der Stellen von „Dalsi podrobnosti o vrazde v Havirске uici“ bis „a ramusem mistnost opustili“, von „Policiste zvlaste vuci“ bis „nejprve na tyto“ des Artifels: „Nechte malickyh prijiti ke mne!“ von „Neslychany masakr prazskych“ bis „dle sve libosti“ des Artifels: „Smutek v Praze“; „Brutalni jednani“ bis „odsuzovano“ des Artifels: „Manifestace v Narodnim dome na Vinohradech“ und von „Kdyz jsme odnaseli“ bis „zenouce se za nami“ des Artifels: „Zastupci eizich statuv o skuteich prazske policie“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. November 1905, Pr. I. 146/5, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 1. November 1905 wegen in der Rubrik: „Krvave zakoneni d-laiickyh manifestaci v Praze“ vorkommenden Stellen von „Nejprve se tam shromazili“ bis „ve prospech snych pozadavku“, von „Delnici tvrdi“ bis „boj nastoupil“, von „Stary jeda delnik“ bis „jeho vyzvy“, von „V Havirске ulici“ bis „abylo zadneho duvodu“, von „Do jakych extrem“ bis „jednani policie“ und von „Jak bezhlavym bylo“ bis „desnou paniku“ nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

§l. 259. [8953]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 151/5, die Weiterverbreitung der Extraausgabe der Nr. 306 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 6. November 1905 wegen der Stellen von „Jakmile se dostal“ bis „shromazdeho obecenstva“ des Artifels: „Navrat z Bile Hory“, von „V nich vachradskych projizdely“ bis „pozor“ des Artifels: „Zmarose plenu obchodu“, von „Na destativise se strazniki“ bis „nastal opet klid“ des Artifels: „Stavka na caste technice“ und von „Posl. Cingr vstoupil“ bis „jsme tu slozili“ des Artifels: „Velika demonstrace za vseobecne pravo hlasovaci v Mor. Ostrave“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 149/5, die Weiterverbreitung der Nr. 306 der Zeitschrift: „Cas“ vom 6. November 1905 wegen der Stellen von „Neslychana zvest“ bis „rozesel se“, von „Je-

dnomyslné ohlasovali“ bis „dusledku“ auf der 1. Seite, von „Ve smevovnim vyboru“ bis „a dalsmi prostredky“, von „Policie utoci“ bis „predverejsi rez“, von „v Ovoene ulici druha obratila se“ bis „boj za ne“, von „Surovosti“ bis „na sve cti“ auf der 2. Seite, von „Asi u Otty“ bis „rychlopalba“, von „Pri dopoledni srazce“ bis „M. J.“, von „Jakys zbesily“ bis „ji tvar“ auf der 3. Seite, von „Vyjde brozura“ bis „kultury“ und von „Policie v pravde“ bis „kavarny Edison“ auf der 4. Seite nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 153/5, die Weiterverbreitung der Beilage: „Priloha Prava Lidu k cislu 309“ der Nr. 309 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 7. November 1905 wegen des Artifels: „Kdo je vizen?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 152/5, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag im Verlage B. N. Janoušek erschienenen und bei Ladislav Grund in Rgl. Weinberge gedruckten Druckschrift: „Cechy se bouri!! Verejny list k susastnym. Praha. Cena 5 kr.“ wegen des ganzen Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. November 1905, Pr. I. 150/5, die Weiterverbreitung der Nr. 306 der Zeitschrift: „Cech“ vom 6. November 1905 wegen der Stellen von „Dlouhe rady“ bis „s Krikavou“ von „Jednu napadnou okolnost“ bis „pouzivala“ — co nejmene“ des Artifels: „Krvave vytrznosti sociastu v Praze“ nach §§ 63, 64, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 148/5, die Weiterverbreitung der Nr. 306 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ (zvlastai vydani) vom 6. November 1905 wegen der Stelle von „Policie prazska“ bis „dej se co dej“ (auf Seite 1) nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 8. November 1905, Pr. I. 18/5, die Weiterverbreitung der Beilage I. zur Nr. 87 der Zeitschrift: „Mladobolsavske Listy“ vom 8. November 1905 wegen des Artifels: „Ocislovana bestia triumfaas“ nach § 300 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 795 Stow. III. 54. [8779]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszen zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnawa sąd pow. Wisniec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczedności i pożyczek Tarnawie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręka.

Data statutu: 8. września 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielenie pożyczek, danié možnosti do umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszen zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków, który stanowią:

Ks. Józef Kmiecik, proboszcz w Tarnawie jako przełożony, Jan Halata, rolnik w Tarnawie jako zastępa przełożonego, Jan Stelmach, Wojciech Satoła rolnicy w Zbydniowie i Wojciech Piasecki rolnik w Tarnawie jako członkowie zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż god piętądą (stempel) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępa i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy na organistowce w Tarnawie, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 24. października 1905.

Nowo otworzony magazyn Stanisława Stępkowicza

i pracownia futer

we Lwowie, ulica Sobieskiego liczbą 9
(obok skł. pu. Sedlaka)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków perskich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarękawki, czapki damskie i męskie, baraniec do sań — Cenniki na żądanie.

Medal złoty
na wystawie
w Bueczcu
w r. 1905.

JULIAN SOLIK

przedtem Fr. MROZINSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7
poleca wszelkie gatunki futer.

FUTRA

do pod oży, Paletoty męskie i Saka damskie podług najnowszych fasadów. Peleryny, Zakiety, Kolia za, Boa, Zarękawki, Czapezki damskie, Kolki, Czapki męskie. Skóry we wszystkich gaunkach pojedynczo i hartowne oraz Wierzchy g. to re do futer męskich jakotż damskich. Materye na jaowaz na wierzchy w najwiękzym wyborze. Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie gratis.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamiarza budować kraj. Stow. Czerw. krzyża we Lwowie. Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnięcia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor. 11 losów za 10 kor. 45 hal. łącznie z przesyłką poleconą można dostać w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tustym petitem 4 halery.

Nauki gry na fortepianie (kurs dla początkujących i wyższy) po bardzo przystępnych cenach udziela u siebie lub w domu uczących się Marya Michońska, Lwów, ul. Szumlańskich l. 6, parter.

Wybory miodu deserowego kuraczejny po 6 kor., „rarytas miodoborów” po 6 k r 60 hal. za 5 kigr. franco. Miod w plastrach 1 kigr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. KORZENIEWICZ, em. naucz., lwanczany.

Willa

z ogrodem, urządzona z komfortem ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość: Biuro dzienników Ploha, Lwów.

PĄCZKI

codzień świeże wyborne po 3 ct., herbatników funt 60 ct. poleca

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry.

Pożyczki

zakładnia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Całe wyprawy ślubne z pościelą

od kor. 400. Wyprawy dla niemowląt od kor. 30 z dobrych materiałów, porządnie szyte, poleca

W. SEDLACZE
Lwów, pl. Kapitulny 3.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku. Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów - Zamarystynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych niestępujące mydłom zagranicznym.

Perfумы z naturalnych wyciągów kwiatowych.

Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.

Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.

Atrament kancelaryjny.

Atrament kolorowy.

Farby do stampilij.

Guma do klejenia.

Płyn do wywabiania plam.

Srodki opatrunkowe.

Kapiele z kwasem węglanym a la Naubeim.

Kapiele balsamiczno-horowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanterijnych.

Prospekty i cenniki franco i gratis.

Ogólne kredytowe galic. Towarzystwo urzędnicze w Turce koło Chyrowa podaje do powszechnej wiadomości, że nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa odbędzie się w sali Towarzystwa kasynowego w Turce na dniu 26. listopada 1905 r. o godz. 3 po południu z następującym **porządkiem dziennym**:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności i sprostowanie bilansów z ostatnich dwu lat.
3. Wybór 3 członków Dyrekcji i 3 zastępców.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1905.
5. Wybór 2 ewentualnie 3 członków Rady Nadzorczej.
6. Wybór komisji kontrolującej na rok 1905.
7. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej ogólnego kredytowego galic. Towarzystwa Urzędniczego.

Prezes: Ostaszewski.

Sekretarz: Hofmann.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: M. Gonet tkacz w Korczynie.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Olbrzymi wybór kartonazy i bombonierek, oraz atrapów i koszyczków do napełniania cukrami, bardzo stosowne jako podarek przy każdej okazji, poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady
we Lwowie, ul. Kopernika 3.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gątki fosforowe.
Owies strychninowy.
Pszoniec strychninowy.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na jesień.

Dla
naszych Milutkich

Płaszczki, Sukienki, Guńki, Serdaki,
Kapuzy, Pończoszki,
Kompletne

Wyprawy dla niemowląt

Bielizna dla dzieci

poleca

Magazyn i pracownia kompletnej
konfekcji dla dzieci

KAROLINY SZYDŁOWSKIEJ

Lwów, ul. Akademicka l. 14.

Ceny niskie.

Towar najlepszy.

Na zimę.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Dostawa progów dębowych.

Przedsiębiorstwo Tramwaju lwowskiego potrzebuje 3600 sztuk progów dębowych poprzecznych, oraz 6000 metrów progów dębowych podłużnych wyłącznie tylko z drzewa dębowego, pochodzącego z zimowych zrębów.

Oferty należy zgłaszać najpóźniej do dnia 25. listopada 1905 na ręce Dyrekcji przedsiębiorstwa we Lwowie, przy ul. Józefa Bema l. 10, gdzie można też otrzymać szczegółowe warunki dostawy.

Najpiękniejszy podarek.

Tylko
krótki czas!



Nigdy jeszcze
nie było
po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinieciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, **dywan ścienny** (z chenille) po tak, że jestem w możności sprzedawać obydwóch stronach jednak, o pięknych trwałych barwach 100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczka. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. Liczne listy pochwalne. Wiel. Pan J. Hoitaseh, Göding. Z przysłanych dywanów ściennych jestem zupełnie zadowolony i upraszam o nadesłanie jeszcze 4 sztuki po zł. 2-50 za zaliczką. Z poważaniem Henryk Bukowski, właściciel realności, Praga, 18. października 1905.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

Juliusz Hoitaseh

Göding, Nr. 70, Morawa.

Jeśli dywany się nie nadają, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Ogłaszam publicznie, iż uważam za nieważne i unieważniam moje i mego ojca podpisy na aktach mi nieznanych a to na tej podstawie, iż

1. mój ojciec jako analfabeta nie wiedział, do czego użyto jego podpisu, ja zaś nie wiedziałem o sprawie, o którą się wówczas rozchodziło z tego powodu, ponieważ przy pomocy szesnastu środków spowodowano u mnie sztuczne zapomnienie tejże,

2. ponieważ mię zmuszano do podpisu na ~~dokumencie~~ lub w łóżku (w nocy) groźbami lub biciem,

3. ponieważ mnie i moich rodziców przyprowadzono do największej nędzy a nawet na życie moje i całej rodziny nastawano.

Podpisów tych było kilkanaście, najwięcej w Rzeszowie. Najprawdopodobniej żądano odemnie tych podpisów na blankietach i aktach mi nieznanych w celu zrzeczenia się z mej strony spraw pieniężnych na czyjąś korzyść odebrawszy mi pierwej wiedzę o tychże sprawach.

Sędziszów, dnia 19. października 1905.

Ks. Jędrzej Łyczko.

Загальне кредитове галиц. Товариство Урядниче въ Турці коло Хирова подає до публичной відомости, що

Головнй Зборы

членовъ того Товариства вѣдбудуть ся въ салѣ Товариства касинового в Турці дня 26. листопада 1905 р. о год. 3 по полудни зъ слѣдующимъ **порядкомъ деннимъ**:

1. Вѣдчитане протоколу зъ ostatnichъ Головнихъ Зборѣв.
2. Справоздане зъ дотепершнихъ чинностей и справоздане блянсовъ зъ остальныхъ двохъ лѣтъ.
3. Выбѣръ 3 членѣв Дирекціи и 3 заступниковъ.
4. Выбѣръ комисіи ревизіи на рѣкъ 1905.
5. Выбѣръ 2 евантуально 3 членѣв Рады надворчої.
6. Выбѣръ комисіи контролюющей на рѣкъ 1905.
7. Внесєня членѣв.